



KRONIKA POLONII

BULLETIN OF THE COUNCIL OF POLISH ORGANISATIONS IN THE ACT INC

NR 111

| ROK XXXIV

| ISSN NO 1448-1758

| WWW.PLCOUNCILACT.ORG.AU

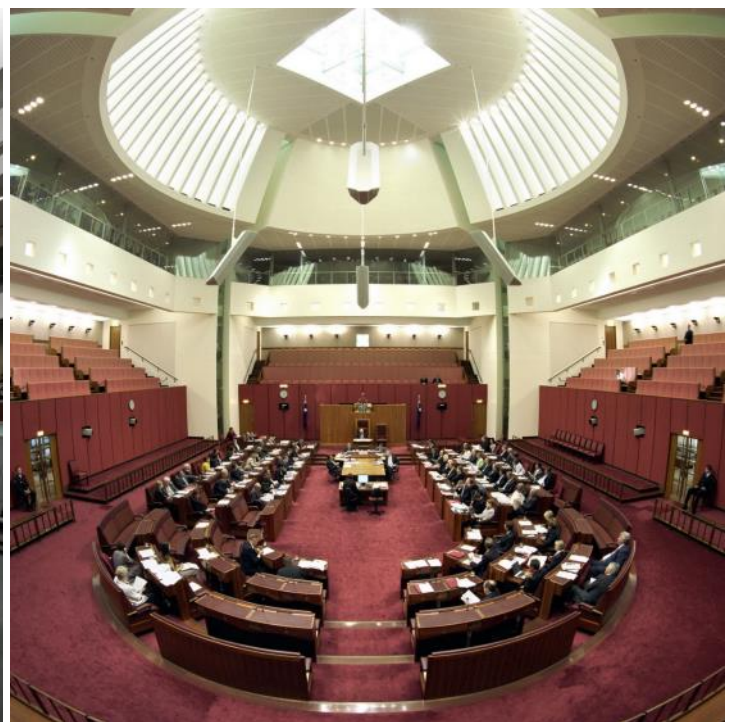
| CZERWIEC 2018



Parlament Australijski
30. lecie
budynku
1988-2018



Sala Izby Niższej (House of Representatives)



Sala Senatu | zdjęcia Auspic DPS

50. ZJAZD RADY NACZELNEJ POLONII
AUSTRALIJSKIEJ

PARLAMENT AUSTRALIJSKI

RADA ORGANIZACJI POLSKICH W ACT

KLUB ORZEŁ BIAŁY

POLSKI KLUB SENIORA

TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
CHOPINA W AUSTRALII

POLSKIE CENTRUM KATOLICKIE

POLSKI INSTYTUT HISTORYCZNY W
AUSTRALII

WANDA WIŁKOMIRSKA

POLSKA SZKOŁA

WIELKOPOLSKA

KRASNOLUDKI

BURSZTYNKI

ZAKOŃCZENIE ROKU KOŚCIUSZKI

WYDARZENIA – KULTURA – LUDZIE

KONSUL W. NOSKOWSKI

2018 – ROK WAŻNYCH ROCZNIC

POLSKA DEKLARACJA

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy

Numer, który właśnie trzymacie w rękach został wydrukowany dzięki grantom, jakie otrzymaliśmy od Fundacji Stanisława Bluma oraz lokalnego rządu ACT, w ramach Programu Grantów Wielokulturowych. Dziękujemy.

W tym, tak ważnym dla nas wszystkich roku 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości zapraszamy do przeczytania artykułów związanych z tym tematem. Polecamy także, pełen ciekawostek tekst o budynku Parlamentu australijskiego, który obchodzi już 30. rocznicę swojego otwarcia. Jak zwykle, mamy również dużo interesujących wiadomości o tym, co dzieje się w naszym polonijnym świecie w Canberze i innych miejscach Australii.

Życząc wszystkim łagodnej zimy, zapraszamy do lektury. ■



Council of Polish Organisations in the ACT and editors of the Polish Chronicle would like to thank the ACT Government, Office of

Multicultural Affairs for awarding the Polish Chronicle \$1,000 from the Multicultural Grant Program, which contributed to the printing costs of the June issue.



Council of Polish Organisations in the ACT and editors of the Polish Chronicle would like to thank the Blum Foundation for awarding the Polish Chronicle a grant of \$1,000 which contributed to the printing and distribution costs of the June issue.

FUNDUSZ KRONIKI

DONACJE

- \$100 Barbara i Eugeniusz Nodzyński
- \$50 Tadeusz Kościuszko, Irena Tomaszewska, Stefania i Witold DeWaldorf, Jadwiga i Tadeusz Zubowicz
- \$30 anonimowo (M.S.)
- \$20 Wanda Gominiak, Maria Gondek, Dorota Janiszewska, Elżbieta Rososińska, Danuta i Andrzej Szukalski
- \$10 Teresa Zubowicz, Zbigniew Bielawski, Grażyna Milewska

Wszystkim ofiarodawcom Redakcja składa serdeczne podziękowania.

Czeki na Fundusz Kroniki prosimy wystawiać na

**Council of Polish Organisations in ACT
PO Box 6093 O'Connor ACT 2602**

z koniecznym zaznaczeniem na odwrocie czeku oraz kopercie 'POLISH CHRONICLE'. Osoby pragnące dokonać wpłat gotówką na Fundusz Kroniki prosimy o skontaktowanie się z Wandą Całką tel. 02 6248 6842. ■

Publikowane materiały wyrażają opinie ich autorów, niekoniecznie zgodne z opinią redakcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść oraz ewentualne nieścisłości czy błędy, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian. W związku z ograniczeniami objętości i formatu Kroniki, Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru tekstów dopuszczonych do druku.

KONTAKTY POLONIJNE

Rada Organizacji Polskich w ACT

Council of Polish Organisations in the ACT Inc.

Prezes: Andrzej Alwast ☎ 04254 2927 | 📧 www.plcouncilact.org.au

Sekretarz: Aleksandra Płazińska ☎ 0403 721 021

Kronika Polonii / Polish Chronicle | ✉ kronikapolonii@hotmail.com

Redaktor: Aleksandra Płazińska ☎ 0403 721 021

Koordynator: Wanda Kiljańska-Całka ☎ 02 6248 6842

Klub Orzeł Biały / Polish Australian White Eagle Club

Prezes: Andrzej Bajkowski ☎ 0423 961 503

Wiceprezes: Barbara Alwast ☎ 0422 505 239

Dom im. Mikołaja Kopernika | 38 David Street, Turner ACT 2612

PO Box 6093 O'Connor ACT 2602

📧 www.whiteeagleclub.org.au

Polski Klub Seniora w ACT / Polish Seniors Club in the ACT Inc.

Prezes: Halina Stawska ☎ 02 6281 0400

Sekretarz: Stefan Gajewski ☎ 02 6231 4273

📧 www.klubseniora.org.au

Polska Szkoła Przedmiotów Ojczystych w Phillip

Polish Language School in Phillip

Dyrektor: Piotr Antonik ☎ 0434 830 346

📧 polishschoolcanberra@gmail.com

📧 www.polishschoolcanberra.org

Grupa Taneczna Wielkopolska / Wielkopolska Polish Dance Group

Mark Mikołajczak ☎ 0418 607 303

Organizacja Młodzieży Polskiej ("Krasnoludki")

Polish Youth Alliance of Canberra

Katarzyna Mikołajczak ☎ 0418 633 378

Grupa przedszkolna Bursztyнки / Polish Playgroup in Canberra

Kasia Mazur ☎ 0431 569 764 | ✉ bursztyнки@hotmail.com

Towarzystwo Przyjaciół Chopina, Australia

Friends of Chopin Australia Inc. | Prezes: Ben James ☎ 0466 620 825

Wiceprezes: Wanda Horky ☎ 02 6259 5099 | ✉ wwhorky@gmail.com

📧 <http://www.friendsofchopin.org.au>

Towarzystwo Sztuk Pięknych w Canberze

Polish Craft and Society in Canberra

Prezes: Irena Zarębski ☎ 0405 292 955

Polski Instytut Historyczny w Australii

Polish Historical Institute in Australia

Wanda Kiljańska – Całka ☎ 02 6248 6842 ✉ kilcal@iinet.net.au

Wanda Horky ☎ 02 6259 5099 wwhorky@gmail.com

Polsko Australijska Grupa Komputerowa POLONET

Polish Australian Community Network Inc.

Koordynator: Tadeusz Zubowicz ☎ 02 6292 5431

✉ polonet@polonet.org.au

Polskie Centrum Katolickie im. św. Jana Pawła II

Polish Catholic Centre in Canberra

Duszpasterz ks. Przemysław S. Karasiuk ☎ 0404 085 041

✉ jpiicentre@tchr.org | 📧 www.tchr.org/australia

211 Goyder Street, Narrabundah ACT 2604

Australijsko Polska Rada Biznesu

Australia Poland Business Council Inc.

Sekretarz: Eugeniusz Bajkowski ☎ 02 6249 6128

✉ apbci@tpg.com.au

KRONIKA POLONII

Council of Polish Organisations in the ACT Inc.

PO Box 6093 O'Connor ACT 2602

Print Post Approved PP100001622

Wydawca:

Rada Organizacji Polskich w ACT

Zespół Redakcyjny

Redaktor:

Aleksandra Płazińska

Koordynator:

Wanda Kiljańska-Całka

Granty:

Aleksandra Płazińska

Szata graficzna:

Monika McKinlay

Oficjalne zdjęcia:

Aleksandra Płazińska

Współpraca:

Halina Zobel-Zubrzycka,

Jacek Płaziński, Julia Różycka

Nakład:

400 egzemplarzy

Internet:

www.plcouncilact.org.au

E-mail:

kronikapolonii@hotmail.com

RADA NACZELNA POLONII AUSTRALIJSKIEJ

Obchody 100. Rocznicy
Odzyskania Niepodległości
50. Zjazd Rady Naczelnej Polonii
Australijskiej

100th anniversary of Poland Regaining



Opr. Aleksandra Płazińska

50. Zjazd Rady Naczelnej Polonii Australijskiej (RNPA) przypadł w szczególnym czasie – w roku, w którym obchodzimy 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Dlatego też Rada Naczelna postanowiła połączyć swój Zjazd, który odbył się w Sydney 2 czerwca br., z uroczystościami rocznicowymi.

Głównym punktem programu obchodów był koncert 'W Hołdzie Wolności', który odbył się w piątek 1 czerwca, zorganizowany przez organizacje polonijne w Sydney i Radę Naczelną pod honorowym patronatem Ambasadora RP, Michała Kołodziejskiego. W pięknej sali koncertowej Ratusza w Sydney zgromadzili się licznie przybyli goście – przedstawiciele australijskiego Parlamentu federalnego i Parlamentu stanowego NSW, goście z Polski – posłowie Sejmu RP Małgorzata Gosiewska i Wojciech Ziemniak, przedstawiciele licznych organizacji polonijnych, polscy księża i siostry zakonne, Polonia Sydney i wielu Australijczyków.

W części oficjalnej znalazło się krótkie wystąpienie Ambasadora M. Kołodziejskiego oraz przemówienie posła Parlamentu NSW Davida Clarke. Zebrani mieli okazję usłyszeć o najbardziej chlubnych wydarzeniach w polskiej historii, przypomniane zostały także znane postacie polskiego pochodzenia, rozślawiające imię Polski na świecie – Kopernik, Kościuszko, Chopin, Skłodowska-Curie, Jan Paweł II i wiele innych.

Część artystyczną rozpoczęła orkiestra symfoniczna (Manly-Warringah Orchestra) wykonując poemat symfoniczny Zygmunta Noskowskiego 'Step', skomponowany w 1896 r. 'ku pokrzepieniu serc', bezpośrednio nawiązujący do atmosfery 'Trylogii' H. Sienkiewicza. Nie bez znaczenia w wyborze tego utworu był zapewne fakt, że bratanek kompozytora Władysław Noskowski osiedlił się po I wojnie św. w Sydney i został pierwszym polskim Konsulem Honorowym w Australii. Także właśnie tutaj, w Ratuszu sydneyjskim, dwukrotnie koncertował (w latach 1904 i 1927) uczeń Zygmunta Noskowskiego – Ignacy

Paderewski, którego sekretarzem był przez kilka lat Władysław Noskowski.

Na koncert złożyły się utwory polskich kompozytorów – zebrani goście usłyszeli utwory F. Chopina, K. Szymanowskiego i I. Paderewskiego, w wykonaniu młodych pianistów Krzysztofa Małka i Konrada Olszewskiego. Kilka pieśni F. Chopina zaśpiewała Daniela Leska. Pianista Alan Kogosowski wykonał, z towarzyszeniem orkiestry, 'Warsaw Concerto' (1941) Richarda Addinsella. Ostatnim, bardzo polskim akcentem wieczoru było wykonanie przez orkiestrę 'Poloneza' Wojciecha Kilara, skomponowanego do filmu 'Pan Tadeusz'.

50. Zjazd Rady Naczelnej Polonii Australijskiej rozpoczął się następnego dnia, w sobotę 2 czerwca. Obrady delegatów reprezentujących organizacje członkowskie z różnych stanów Australii odbywały się w Klubie Polskim w Ashfield. Honorowymi gośćmi Zjazdu byli Ambasador Michał Kołodziejski, Konsul Generalna Regina Jurkowska oraz posłowie Sejmu RP M. Gosiewska i W. Ziemniak. Po ostatecznym sprawdzeniu listy delegatów oraz przyznaniu Klubowi w Ashfield członkostwa i 14 mandatów, całkowita liczba mandatów wyniosła 82. Przewodniczącym Zjazdu wybrano Zdzisława Derwińskiego. Po zakończeniu obrad, o godz. 17.30 została otwarta wystawa plakatów 'Drogi do Niepodległości'. Wystawę przygotowało Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej. Po premierowym pokazie w Sydney, będzie ona dostępna również w innych miastach Australii, podczas lokalnych obchodów uroczystości 100. lecia odzyskania niepodległości Polski. Równoległe przedstawiona została również wystawa, przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej pt. 'Ojcowie Niepodległości', prezentująca liderów walki o wolną Polskę w 1918 r.: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfańskiego i Ignacego Daszyńskiego.

Po otwarciu wystawy organizatorzy zaprosili na uroczysty Wieczór z Poezją i Muzyką 'W hołdzie Wolnej i Niepodległej... i Tym, którzy odważyli się marzyć'. W programie znalazła się poezja J. Jasińskiego i J. Relidzińskiego, utwory F. Chopina oraz pieśni i piosenki z okresu zaborów i I wojny światowej, jak również utwory współczesne o tematyce niepodległościowej. Wystąpiły także zespoły folklorystyczne 'Kujawy', 'Lajkonik' i 'Syrenka'.

W niedzielę 3 czerwca, uczestnicy Zjazdu wraz z licznie zgromadzoną Polonią, wzięli udział w uroczystościach Bożego Ciała, które odbyły się w polskim Sanktuarium Maryjnym w Marayong. ■



Uczestnicy 50. Zjazdu Rady Naczelnej Polonii Australijskiej w Sydney | zdj. B. Filip

MOJA CANBERRA

Opr. Aleksandra Płazińska

30. lecie otwarcia nowego budynku Parlamentu Australii

Nowy budynek Parlamentu australijskiego został otwarty 9 maja 1988 r. przez królową Elżbietę II. Zastąpił tzw. Stary Parlament, który pełnił swoją funkcję od 1927 r. i był budynkiem tymczasowym, mającym służyć tylko przez 50 lat. W latach 70., w przestrzeni zaprojektowanej dla 300 osób pracowało ponad 3,000 – nadszedł czas budowy nowego Parlamentu.

Jego projekt został wybrany spośród 329 zgłoszonych do międzynarodowego konkursu, pochodzących z 28 krajów. Architekci stający do konkursu musieli uwzględnić zawarte w 20 tomach wytyczne, których opracowanie zajęło 7 lat! W przeciwieństwie do wielu budynków państwowych, których forma jest często odzwierciedleniem władzy i siły, budynek australijskiego parlamentu miał być w swoim założeniu jak najbardziej otwarty i dostępny dla całego społeczeństwa, a jego nieodłącznymi elementami miały być australijski klimat, krajobraz, roślinność oraz światło. Projekt funkcjonalnej budowli mającej jednocześnie zostać najważniejszym symbolem narodowym, opracowała ostatecznie nowojorska firma architektoniczna Mitchell/Giurgola & Thorp. Główny architekt projektu Romaldo Giurgola przygotowywał się do konkursu zapoznając się z każdym szczegółem i założeniem oryginalnego planu Canberra Waltera Burley Griffin oraz studiując założenia demokracji. Jego plan przedstawiał budynek Parlamentu symbolicznie 'wyrastający' z otaczającego go krajobrazu. Romaldo Giurgola powiedział: 'Budynek Parlamentu nie może zostać wybudowany na szczycie wzgórza, byłby wówczas symbolem rządu narzucającego swoją wolę narodowi.... ważnym jest, aby był postrzegany jako dostępny dla wszystkich obywateli.'

Nowy budynek został z powodzeniem zintegrowany z planem Canberra Waltera Burley Griffin. Położony jest na osi lądowej, przebiegającej dokładnie przez środek Wzgórza Kapitolu (Capitol Hill), której początek stanowi Góra Ainslie. Oś lądową przecina oś legislacyjna – jej dwa końce stanowią dwie Izby Parlamentu połączone centralnie położonym Members' Hall. Stojąc na dachu budynku i spoglądając na północ widzimy

w jednej linii Muzeum Wojny (Australian War Memorial), Jezioro Burley Griffin i budynek Starego Parlamentu, w którym obecnie mieści się Muzeum Demokracji Australijskiej.

Projekt budynku opiera się na dwóch olbrzymich, półkolistych ścianach, każda o długości 460 m, które dzielą budowlę na cztery główne strefy: salę Izby Niższej (House of Representatives) i biura po stronie wschodniej, salę Senatu i biura po stronie zachodniej, strefę centralną, w której mieszczą się przestrzenie publiczne i ceremonialne, oraz skrzydło południowe, w którym znajdują się biura rządowe. Budynek Parlamentu jest jednym z największych budynków na półkuli południowej – stoi na obszarze obejmującym 32 hektary, ma 300 m długości i 300 m szerokości, jego powierzchnia podłogowa wynosi 250,000 m² i zawiera 4,500 pomieszczeń.

Parlament został zaprojektowany tak, aby jak najbardziej wtopił się w środowisko zewnętrzne. Usunięto ponad milion metrów sześciennych ziemi i skały po to, aby centralna strefa budynku mogła zostać wbudowana we wzgórze. Jej dach pokryty trawą odtwarza oryginalny kształt Wzgórza Kapitolu. Jednym z bardziej znanych założeń planu budynku był łatwy dostęp do tej właśnie części, umożliwiającą każdemu obywatelowi spacer ponad głowami pracujących polityków. Przez wiele lat ulubioną zabawą odwiedzających Parlament dzieci (i nie tylko!) było zrolowanie się po trawniku

zainstalowano metalowe ogrodzenie na ¼ jego wysokości. Dużą, otwartą przestrzeń przed budynkiem (the Forecourt) obejmują dwie ściany, sprawiające wrażenie otwartych ramion zapraszających wszystkich do wejścia do środka i uczestnictwa w demokratycznym procesie rządzenia krajem. W jej centrum znajduje się mozaika o powierzchni 196m², wykonana na podstawie malowidła aborygeńskiego artysty Michaela Nelsona Jagamara ('Possum and Wallaby Dreaming'). Wykonana z 90,000 ręcznie ciętych kawałków granitu w kolorach wiernie oddających barwy oryginalnego dzieła, ukazuje głęboką więź duchową ludów aborygeńskich z ziemią ich przodków. Frontowa fasada (Great Verandah) stanowi piękne tło dla uroczystości często odbywających się przed budynkiem. Jej powierzchnia wyłożona jest czerwonym

**Budowa Parlamentu: trwała 7 lat
kosztowała 1.1 miliarda dolarów
(\$60 na głowę każdego mieszkańca Australii)
zużyto 300,000m³ betonu
90% użytych materiałów pochodzi z Australii**



Members' Hall



Marmurowe Foyer (Marble Foyer)

granitem pochodzącym z Oberon w NSW, a ściany pokryte białym marmurem z Carrary.

Po wejściu do budynku znajdziemy się w jego centralnej reprezentacyjnej części. W Marmurowym Foyer (Marble Foyer) znajduje się 48 kolumn wyłożonych zielonym (pochodzącym z Włoch) i kremowo-różowym (z Portugalii) marmurem – kolory, które przywołują zgaszoną zielen i róż australijskiego krajobrazu. Podłoga jest tutaj wyłożona białym marmurem oraz czarnym wapieniem pochodzącym z Belgii, zawierającym dobrze widoczne skamieliny morskich organizmów sprzed 345 milionów lat.

Reprezentacyjna Wielka Sala (Great Hall) jest miejscem, gdzie odbywają się formalne przyjęcia, obiady i najważniejsze uroczystości państwowe. Jej trzy ściany i podłoga wyłożone są różnymi rodzajami drewna. Czwartą ścianę (naprzeciw wejścia) pokrywa olbrzymi gobelin. Nie jest to jednak scena historyczna – jeden z największych gobelinów na świecie, szeroki na 20 i wysoki na 9 m., przedstawia esencję australijskiego krajobrazu – las eukaliptusowy. Znany australijski malarz Arthur Boyd stworzył obraz, który posłużył za wzór projektu gobelinu. Przedstawia on scenę buszu eukaliptusowego z okolic rzeki Shoalhaven (NSW), które były inspiracją wielu dzieł artysty. Do wykonania gobelinu użyto specjalnie barwionych włókien, oddających kolory oryginalnego malowidła Boyda. Czternastu artystów tkaczy z Melbourne pracowało przez dwa lata nad ukończeniem tego imponującego dzieła, które powstało w czterech odrębnych częściach.

Kwadratowa przestrzeń położona w centrum budynku na przecięciu osi północ-południe i wschód-zachód, dokładnie u stóp masztu flagowego znana jest, jako Members' Hall. W jej centrum znajduje się fontanna (Reflective Pool) wykonana z jednego bloku czarnego granitu, pochodzącego z Australii Południowej, o powierzchni 3.5m² i wadze 8 ton. Fontanna została tak zaprojektowana, aby szum pozostającej w ciągłym ruchu wody tłumiał rozmowy spacerujących obok parlamentarzystów.

Nad fontanną wznosi się maszt flagowy wyznaczający dokładny środek budynku. Przy wysokości 81 metrów i wadze 200 ton jest jedną z największych konstrukcji stalowych na świecie, a jego charakterystyczny kształt góruje nad stolicą i jest widoczny z wielu punktów miasta.

Dwie główne zaokrąglone ściany dzielą budynek na dwie oddzielne Izby. Podział ten reprezentuje australijski dwuizbowy system parlamentarny. Niższa Izba Parlamentu australijskiego (odpowiednik polskiego Sejmu) – The House of Representatives – liczy 150 członków (posłów). W Izbie Wyższej (Senacie) zasiada 76 senatorów – po dwunastu z każdego Stanu oraz po jednym z każdego Terytorium. Sale senacka i sejmowa są największymi pomieszczeniami w budynku Parlamentu. Ich kolorystyka naśladuje barwy Parlamentu brytyjskiego, jednakże tradycyjnie mocne kolory (zielen i czerwień) zostały tak dobrane, aby odzwierciedlały barwy dominujące w australijskim krajobrazie – przygaszoną, szarą zielen i odcienie czerwonej ochry – typowe dla drzew eukaliptusowych i wielu innych rodzimych roślin.

Budynek Parlamentu stanowi integralną część otaczającego



Parlament z lotu ptaka | zdjęcia Auspic DPS

go krajobrazu. Na 33. hektarowym obszarze znajduje się 10 ha trawników i 9 ha ogrodów. Z trzech stron (od wschodu, zachodu i południa) znajdują się ogrody, w których rośnie ponad 4,500 drzew i 135,000 krzewów, głównie rodzimych gatunków australijskich. Ogrody znajdujące się po stronie wschodniej, zostały zaprojektowane według tradycyjnych planów ogrodów angielskich i francuskich, ze zmieniającymi sezonowo dywanami kwiatnymi, fontanną i rzeźbami. Są one dostępne dla szerszej publiczności przez cały rok. 17 ogrodów wewnętrznych (internal courtyards) łączy różne części budynku. Każdy z nich jest inaczej zaprojektowany i ma inny charakter. Są one przeznaczone głównie do użytku osób pracujących w Parlamencie, a odwiedzający mogą je poznać podczas specjalnie organizowanych wycieczek z przewodnikiem. Ogrody te, niejednokrotnie były świadkami historycznych momentów, niektóre są dobrze znane

telewizjom, stanowią bowiem częste tło wywiadów z politykami. Romaldo Giurgola zamieszkał w Canberze, aby koordynować i nadzorować budowę budynku, który był dziełem jego życia. Po ukończeniu prac zdecydował pozostać w Australii na stałe i przyjął australijskie obywatelstwo. Zmarł w 2016 r. w wieku 96 lat. Można śmiało powiedzieć, że założenia jakimi kierował się projektując australijski Parlament zostały w pełni zrealizowane. Parlament, potocznie nazywany 'The House', jest sercem australijskiej demokracji parlamentarnej i jednym z najbardziej otwartych budynków parlamentarnych na świecie. Symbolika formy, głębokie

Podczas posiedzeń Parlamentu w budynku pracuje każdego dnia 5,000 do 6,000 osób – 226 posłów i senatorów, pracownicy biur poselskich i czterech departamentów parlamentarnych oraz członkowie korpusu prasowego, w tym 600 akredytowanych dziennikarzy.

Kolekcja sztuki Parlamentu zawiera ponad 6,500 eksponatów. Jest może mniej znaną, ale jedną z najbardziej znaczących kolekcji w Australii.

Są to prace rzemiosła artystycznego i dzieł sztuki – obrazy, rzeźby, gobeliny, ceramika czy specjalnie zaprojektowane meble.

znaczenie każdego elementu będącego integralną częścią całości, niezwykła dbałość o każdy szczegół, zarówno architektoniczny jak i wystroju wnętrza, zadziwiają ponad milion osób corocznie odwiedzających budynek. Warto poświęcić kilka godzin i odwiedzić to naprawdę niezwykle miejsce. Przestrzeń publiczna, a także Sale Senacka i Sejmowa (w czasie, kiedy nie odbywają się w nich posiedzenia) są dostępne dla zwiedzających. Zachęcam również do przyłączenia się do jednej z wielu specjalnych wycieczek z przewodnikiem, dzięki którym można poznać te części budynku, które normalnie są dostępne tylko dla osób tu pracujących. ■



RADA ORGANIZACJI POLSKICH W ACT

Andrzej Alwast, prezes

Od początku 2018 r. Rada spotyka się regularnie, co sześć tygodni. Na pierwsze zebranie w lutym br. zaprosiliśmy nowego Ambasadora RP w Australii, Pana Michała Kołodziejewskiego, a także Księdza Przemysława S. Karasiuka TChr., byłego Prowincjała, który w nowym roku został duszpasterzem Polonii Canberry, w Ośrodku Katolickim w Narrabundah. Obydwaj przyjęli nasze zaproszenie. Mamy nadzieję, że w miarę możliwości będą obecni na zebraniach Rady.

W marcu br. Rada przyznała sześciu organizacjom granty na potrzeby organizacyjne z puli Funduszy: SPK Canberra i prof. J. Wilczyńskiego. Wielkopolska, Krasnoludki, Towarzystwo Sztuk Pięknych, Towarzystwo Przyjaciół Chopina i Kronika Polonii otrzymały granty w wysokości \$500. Polski Instytut Historyczny, który niedawno wznowił swoją działalność – \$300. Rada uchwaliła również zwiększenie corocznego grantu dla Polskiej Szkoły w Phillip z \$2,000 do \$3,000. Szkoła w ostatnim roku rozwijała się dynamicznie pod kierownictwem Piotra Antonika, zwiększyła się liczba uczniów, a współpraca z Radą i pozostałymi organizacjami bardzo się poprawiła.

Na prośbę Ambasadora Kołodziejewskiego, w dniu 2 marca br. odbyło się specjalne spotkanie członków Zarządu Rady z Panem Ambasadorem, na którym między innymi omawialiśmy przygotowania i kalendarium uroczystości związanych z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. Wszystkim nam zależy, aby tą doniosłą rocznicę uczcić w odpowiedni sposób. Rok 2018 jest rokiem nie tylko 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, ale jednocześnie 100. rocznicy zakończenia I wojny światowej, która będzie obchodzona bardzo uroczysto w Australii.

Współpraca i koordynacja uroczystości planowanych przez Ambasadę i Polonię jest konieczna dla zapewnienia wszystkim możliwości uczestnictwa w większości wydarzeń. Uroczystości organizowane są w całej Australii przez lokalne organizacje polonijne. Rada Naczelna Polonii Australijskiej połączyła swój jubileuszowy 50. Zjazd Delegatów w Sydney z Koncertem Galowym 'A Tribute to Freedom' w Sydney Town Hall oraz uroczystą mszą św. w Marayong.

Z nadzieją na bliższą współpracę z Radą Naczelną, Rada Canberry postanowiła wykupić mandaty na tegoroczny Zjazd Delegatów Rady Naczelnej. W celu utrzymania kontynuacji członkostwa w Radzie Naczelnej, musieliśmy również pokryć koszt kilku mandatów za lata ubiegłe. Delegatami naszej Rady na Zjazd w Sydney wybrani zostali prezes Andrzej Alwast i wiceprezes Klubu Orzeł Biały, Barbara Alwast. ■

Zarząd Klubu Orzeł Biały pragnie podziękować Agnieszce Liso, która w latach 2013-2017 z wielkim zaangażowaniem pełniła funkcję wiceprezesa.

Jej zawodowe doświadczenie jako architektki było nieocenione podczas remontu budynku Klubu po pożarze, a także renowacji, jakie stopniowo przeprowadzamy. Agnieszka brała również czynny udział w organizacji polonijnych imprez odbywających się w Klubie. Dziękujemy za Jej wkład w rozwój Klubu w ostatnich latach oraz pracę na rzecz całej polonijnej społeczności Canberry.



KLUB ORZEŁ BIAŁY

Andrzej Bajkowski, prezes

Tłum. A. Płazińska

25 lutego 2018 r. odbyło się Zebranie Wyborcze KOB, na którym został wybrany prezes, A. Bajkowski, oraz nowy Zarząd Klubu. Na zebraniu Zarządu uzgodniono podział funkcji: B. Alwast – wiceprezes, W. Horkey – sekretarz, E. Sulikowski – skarbnik, J. Różycka – rzecznik. Pozostali członkowie Zarządu to: I. Zarębski, W. Kiljańska-Całka, J. Chwiałkowska i W. Koprzas; członkowie Komisji Rewizyjnej: D. Janiszewska, Z. Sulikowska i E. Rogoyska.

Klub cieszy się coraz większą popularnością i od otwarcia w Nowym Roku liczba klientów restauracji, a także rezerwacje wszystkich pomieszczeń ciągle rosną. Ustępujący Zarząd poinformował, że dochody Klubu w roku finansowym 2016-17 wyniosły ponad \$30,000.00, co wskazuje na znaczną poprawę od czasu otwarcia Klubu, po remoncie w połowie 2015 r.

Koszty napraw starzejącego się budynku i jeszcze starszej infrastruktury miejskiej, ciągle rosnące koszty licencji klubowych, rachunków i ubezpieczenia, pochłaniają większą część dochodów Klubu. W minionym roku byliśmy w stanie te koszty pokryć, wraz z wynagrodzeniem płatnych pracowników baru, oraz mogliśmy zacząć myśleć o znaczących ulepszeniach budynku. Dzisiaj, kiedy nasze dochody są stosunkowo wysokie, musimy myśleć o przyszłości – pokrycie rosnących wydatków będzie możliwe, jeżeli teraz zainwestujemy w ulepszenie istniejącej infrastruktury.

W lutym br. nągła burza, podczas której spadło 160 mm deszczu w ciągu dwóch godzin, uświadomiła nam jak ważne są te inwestycje. Sąsiadujące z Klubem sklepy i domy mieszkalne zostały zalane wodą. Na szczęście nasz budynek uniknął większych szkód dzięki naprawom systemu kanalizacji wody deszczowej, w styczniu 2017 r. Gdyby naprawy te nie zostały przeprowadzone, niewątpliwie spotkałby nas los naszych sąsiadów.

Ostatnio zostały wymienione dwie pary zewnętrznych drzwi w celu zmniejszenia ryzyka ponownego włamania. Obecnie jesteśmy w trakcie zakładania izolacji cieplnej. Na liście koniecznych i pilnych wydatków mamy też wymianę dachu.

Klub nie otrzymuje żadnych grantów od rządu federalnego czy lokalnego. Najważniejszym źródłem dochodu Klubu są wpływy ze sprzedaży alkoholu. Liczba klientów baru jest ściśle związana z powodzeniem restauracji Polo, z której personelem blisko współpracujemy. Warto podkreślić, że nasze położenie w Turner – blisko centrum miasta, uniwersytetu oraz dużej liczby nowych apartamentowców – stawia nasz Klub w bardzo dobrej sytuacji w porównaniu z innymi klubami w Canberze. W wielu z nich w dalszym ciągu funkcjonują automaty do gier, których my pozbyliśmy się już w 2007 roku. Okazuje się jednak, że była to dobra decyzja. Hazard nie jest już pewnym źródłem dochodów, w związku ze zmianą profilu demograficznego naszych klientów, którzy podkreślają, że przychodzą do nas właśnie dlatego, że w Klubie nie ma maszyn do gier. Odzwierciedla to stały wzrost liczby członków niepolskiego pochodzenia. W porównaniu z wieloma klubami etnicznymi znajdujemy się w dobrej sytuacji. Wiele z nich, jak np. węgierski, litewski, fiński, serbski i włoski, już nie istnieje. ■

Rok 2018 rozpoczęliśmy spotkaniem w lutym, w Centrum Katolickim w Narrabundah.

Po mszy św. wyruszyliśmy mikrobusem na wycieczkę do Obserwatorium Astronomicznego na górze Stromlo (Mt Stromlo Observatory). W kawiarni w Centrum Turystycznym, skąd rozlega się piękny widok na pasmo górskie Brindabellas, zjedliśmy smaczny lunch. W przylegających pomieszczeniach zapoznaliśmy się z wystawą o historii Obserwatorium, sięgającą roku 1924, poprzez ogromne zniszczenia w pożarach w roku 2003, aż do okresu obecnego. Po pożarach, które zniszczyły teleskopy, archiwalne dokumenty i spowodowały nieodwracalne straty, zdecydowano podjąć nowy kierunek rozwoju dla Obserwatorium. Postanowiono rozwinąć badania nad konstrukcją nowych, technologicznie zaawansowanych instrumentów astronomicznych. Będą one konstruowane i testowane tutaj na miejscu. Równocześnie tutaj, przyszli naukowcy i inżynierowie będą szkoleni w tej dziedzinie. Pogoda nam dopisała, humory również. Wszyscy byli bardzo zadowoleni z wyjazdu.



Wycieczka do Obserwatorium Astronomicznego na Górze Stromlo | zdj. KS

Z końcem lata udało nam się zorganizować dla Seniorów ponowny wyjazd w teren, tym razem do Cotter. Jest to urokliwe i otoczone piękną naturą miejsce spotkań i wypoczynku mieszkańców Canberry. Oczywiście Cotter to nie tylko piękna przyroda, ale również miejsce nowej tamy wodnej

oddanej do użytku w 2013 r., będącej największym rezerwuarem wodnym stolicy. O istniejących zbiornikach wodnych Canberry i dystrybucji wody pitnej dla jej mieszkańców opowiedział nam ciekawie Marek Stawski, nasz skarbnik, który pracował przez wiele lat w tej branży w Actew AGL. Po smacznym pikniku, posileni i zadowoleni, wsiedliśmy ponownie do mikrobusu, aby zobaczyć okolice Cotter, nacieszyć się piękną aurą i krajobrazami. Tutaj też pożary w 2003 r. zrobiły wielkie spustoszenia, ale już po 15. latach od tego wydarzenia nie widać było tej dewastacji. Przyroda odrodziła się w błyskawicznym tempie.



Wycieczka nad rzekę Cotter | zdj. KS

W marcu br. mieliśmy polskie, tradycyjne spotkanie Wielkanocne. Ksiądz Przemysław Karasiuk rozpoczął spotkanie modlitwą i błogosławieństwem naszych świątecznych wiktuałów. Odbyło się również tradycyjne dzielenie się jajkiem i składanie sobie życzeń świątecznych. Odświętny nastrój wprowadziły pięknie odczytane poezje wielkanocne Marii Konopnickiej i Jerzego Ficowskiego, w wykonaniu Ety Rogoyskiej i Haliny Stawskiej. W czasie lunchu, po degustacji wędlin z jajkiem i chrzanem, wszyscy delektowali się żurkiem z białą kiełbasą. To była prawdziwa uczta! Potem były polskie babki drożdżowe, piaskowe i tradycyjne australijskie hot cross buns. Stoły dekorowały polskie pisanki, baranki z cukru i zielony bukszan. Wyświetlaliśmy też zdjęcia z Polski z miejscowości Lipnica Murowana (koło Bochni), gdzie od 1958 r. odbywa się coroczny konkurs na najwyższą palmę wielkanocną oraz wspaniały targ wielkanocny. Zobaczyliśmy piękne wyroby regionalne, palmy, wędliny i świątecznie dekorowane chleby oraz pisanki. Tego niestety w Australii nie mamy. Nie obeszło się również bez quizu świątecznego, który wszyscy chcieli poprawnie rozwiązać, były więc dyskusje i konsultacje, w sumie bardzo edukacyjne. W efekcie ci, co wygrali odebrali słodkie nagrody. Pozostali jednak nie wyszli z pustymi rękami, bo na zakończenie spotkania wszyscy uczestnicy dostali jajka czekoladowe na podniesienie dobrego nastroju. ■

Zapraszamy serdecznie wszystkich zainteresowanych do Klubu Seniora! Nasze spotkania odbywają się 2 razy w miesiącu, w Centrum Katolickim im. Jana Pawła II i w Klubie Orzeł Biały. Planowana tematyka na następne spotkania to:

- ✦ 100. lecie odzyskania przez Polskę niepodległości;
- ✦ Singapur jako kraj wyspowy, miasto i suwerenna republika;
- ✦ 11. rocznica założenia Polskiego Klubu Seniora w ACT.



FRIENDS OF CHOPIN AUSTRALIA

Ben James, President



FRIENDS OF CHOPIN AUSTRALIA INC.

The Friends of Chopin Australia have had a wonderful start to the year. Our first event every year is held to celebrate Chopin's birthday. This year we were delighted to have in Canberra pianist Kotaro Nagano from Japan, 1st Prize and People's Choice winner of the 2nd Australian International Chopin Piano Competition in 2014. Kotaro gave a wonderful tribute to our most cherished composer by performing music composed in Chopin's birth year of 1810. He also gave us the most wonderful and surprising gift, composing a small set of variations on a tune 'Happy Birthday' in the style of Chopin with which he opened the concert. We dedicated our concert to the new Ambassador of Poland to Australia, His Excellency Michał Kołodziejcki. Ambassador Kołodziejcki attended the concert with his wife Mrs Kołodziejcka, and were delighted with Kotaro's performance.

On the 29th of April the Friends, with the help of our newest committee member Dr Andrew Cichy, presented Alexander Yau in concert at St. Stephen's Cathedral in Brisbane. Alexander Yau is an incredible young Australian pianist from Sydney. He was a semi-finalist in the 3rd edition of the Australian International Chopin Piano Competition in 2017 and received the Sonata/Preludes prize for his performance of the complete set of Preludes by Chopin in the Semi-Finals. Alex had made a special study of Chopin for his Master's degree, and is currently making preparations to make his first trip to Poland, where he will play Chopin's first piano concerto at the Paderewski Summer Academy. We are also delighted to announce that he has just been accepted into the Juilliard School in the USA. Dr Andrew Cichy has joined the Friends committee after a long association with us when he first arrived in Canberra as a lecturer at the ANU School of Music. Dr Cichy took up the post of Cathedral Music Director at St. Stephen's Cathedral in Brisbane in 2017.

In March, I travelled to Warsaw again as a guest of the Ludwig van Beethoven Association for the Beethoven Easter Festival, but also to continue our connections with the National Institute of Fryderyk Chopin (NIFC) and other organisations. While I was there, the NIFC held a very special event – a recreation of the premiere of Chopin's second piano

concerto. The concerto was first performed on 17 March in 1830 at the National Theatre on a piano which was manufactured by Buchholtz specifically for Chopin. This Buchholtz piano of Chopin's was destroyed in 1863 when it was thrown out of the window during the January Insurrection against Tsarist rule.

This year, on the 17th of March, the NIFC held their concert in the National Opera, on a recreation of the Buchholtz piano, with Krzysztof Książek playing the second piano concert. The program also featured works by Karol Kurpiński (1785-1857), the composer and conductor who conducted the orchestra in Chopin's first performance of the F minor Concerto in 1830. I think it is fair to say that there were quite a few tears in the audience as young Krzysztof Książek finished the beautiful middle movement of the concerto.

The Buchholtz piano was commissioned by the NIFC for use in their first competition on historic instruments being held in August this year. The competition's aim is to educate young pianists in the instruments of Chopin's time, and to attempt to reproduce the types of sounds and the type of playing that Chopin would have heard, and that he himself would have produced on his pianos when he was alive.

Looking forward, this year the Friends are focussing on activities marking some special anniversaries. In November we will be holding a memorial concert in honour of the ANZAC Centenary, which will feature Chopin as heard

by the soldiers on the front and at home. We will also be commemorating the life and death on the front lines of WWI of Lance Corporal C.F.G. Chopin, from the South Coast of NSW. Family history says that the Chopin's of the Illawarra are descended from the family of Chopin's father, Nicolas Chopin.

In November we are also commemorating the centenary of Poland regaining Independence with a very special commission of two musical works to honour the struggle and triumph of the Polish state and the Polish people. We are commissioning two works – one by a Polish composer, and one by an Australian (or Australian-Polish) composer, in the hope of providing two unique perspectives on the Polish history, and visions for the future. We are hoping to make these commissions a community event supported by the Polish and broader Australian communities, and present them in performance in Canberra in November.

If you would like to support our very special Polish Independence commissions, please get in contact with the Friends through our website www.friendsofchopin.org.au or talk to one of our committee members.

If you would like to volunteer for any of our activities, please also let us know.

We look forward to a wonderful year of Chopin and music with you all in 2018. ■



Chopin's Warsaw piano | ph. Ben James

TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH

Irena Zarębski, prezes

'Bez stresu do sukcesu' – to motto Towarzystwa na rok 2018.

Jedną z naszych pierwszych tegorocznych inicjatyw są Warsztaty Artystyczne. Zajęcia te są propozycją dla osób, które pragną poznawać i rozwijać umiejętności w zakresie różnych technik artystycznych, niezależnie od poziomu umiejętności i zaawansowania. Są też doskonałym sposobem na odreagowanie codziennych stresów. Warsztaty skierowane są do wszystkich pragnących twórczo spędzić czas, zatrzymać się na chwilę i złapać oddech. TSP zapewnia niezbędne materiały do wykonywania prac artystycznych. Aby zmniejszyć koszty wykorzystujemy też materiały używane. Wiele otrzymaliśmy już od życzliwych osób, za co serdecznie dziękujemy.

Jednym z podstawowych zadań Warsztatów jest inspiracja do udziału w życiu społecznym i kulturalnym Polonii. Równie ważnym aspektem jest wsparcie finansowe dla organizacji polonijnych, poprzez sprzedaż naszych wyrobów artystycznych na organizowanych marketach. Ręczne wykonane ozdoby, dekoracje świąteczne czy drobne upominki mogą posiadać wartość użytkową jak i walory artystyczne i estetyczne.



Warsztaty Artystyczne | zdj. TSP

Warsztaty Artystyczne odbywają się co dwa tygodnie we wtorki o godzinie 10 rano w Klubie Orzeł Biały. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Akademia 3 Maja

Ważnym wydarzeniem dla polskiej społeczności Canberrzy była akademia z okazji 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, która odbyła się w Klubie Orzeł Biały, w dniu 6 maja br. Akademia została zorganizowana przez TSP pod patronatem Rady Organizacji Polskich w ACT oraz KOB. Scenariusz akademii opracowała I. Zarębski, która także ją poprowadziła.

Prezes ROP w ACT A. Alwast, uroczyście powitał zaproszonych gości i licznie zgromadzoną publiczność. Mieliśmy wielką przyjemność gościć pana Ambasadora, M. Kołodziejskiego z małżonką, ks. P. Karasiuka SChr, Chargé d'affaires, P. Busztę oraz panią Konsul, E. Zbytek. Po krótkiej



Występ uczniów z Polskiej Szkoły | zdj. B. Alwast

modlitwie, którą poprowadził ks. Przemysław, zabrał głos Pan Ambasador. Usłyszeliśmy wiele ciepłych słów pod adresem Polonii oraz niezaprzeczalnej dumy Polaków z historycznego wydarzenia, jakim było uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Pan Ambasador wspominał także o najważniejszym dla Polaków wydarzeniu tego roku – setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, a także przypomniał, że w dniu 2 maja obchodzimy, obok Święta Flagi, Dzień Polonii i Polaków za Granicą.

Następnym punktem programu była inscenizacja słowno-muzyczna. Prezentacja tej części akademii była sukcesem naszej młodzieży, zarówno uczniów z Polskiej Szkoły jak i grupy tanecznej Wielkopolska. Uczniowie dali popis w śpiewaniu i w recytacji patriotycznych wierszy. Wielkopolska zaprezentowała kilka tańców, m.in. nastrojowego kujawiaka i ognisty taniec góralski. Owacjom nie było końca. Dziękujemy nauczycielom, opiekunom, choreografom i rodzicom za pracę i czas poświęcony na przygotowanie dzieci do uczestnictwa w akademii, a dzieciom za ich ogromny entuzjazm i zaangażowanie.

W części muzycznej wystąpił pianista M. Kalinowski, grając 'Rotę' i Poloneza z filmu 'Pan Tadeusz'. K. Mazur recytowała 'Gawędę o miłości do ziemi ojczystej' W. Szymborskiej oraz fragment Koncertu Jankiela, a M. Rodzoś zapoznał nas z historią uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W. Horky przedstawiła ciekawy odczyt autorstwa dr A. Cichego na temat roli, jaką odegrała polska kultura w podtrzymaniu tożsamości narodowej Polaków w czasach zaborów i w dziele odzyskania niepodległości. Na zakończenie ROP i KOB zaprosili obecnych na poczęstunek.

Dziękujemy wszystkim organizacjom za współpracę i pomoc w koordynacji programu akademii oraz osobom pomagającym w dekoracji sali: B. Alwast, W. Horky i Z. Sulikowskiej.

Zapraszamy do uczestnictwa w spotkaniach TSP. ■

TSP organizuje stoisko 'Christmas in July' w dniu 14 lipca 2018 r. godz. 10.00 - 13.30 w KOB. Oferujemy ręczne wyroby artystyczne na każdą okazję oraz domowe wypieki.



Od lewej: A. Alwast, Ks. P. Karasiuk, Amb. M. Kołodziejski, I. Zarębski, K. Mazur, W. Horky | zdj. B. Alwast



POLSKIE CENTRUM KATOLICKIE IM. ŚW. JANA PAWŁA II W NARRABUNDAH

Stefan Gajewski

25. lecie otwarcia Polskiego Centrum Katolickiego w Narrabundah

W tym roku 16 października mija 25 lat od uroczystego poświęcenia Polskiego Centrum Katolickiego w Canberze. Tego dnia w 1993 r., w 15. rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża, ówczesny Arcybiskup Canberry i Goulburn ks. abp. Francis Carroll dokonał poświęcenia Kaplicy Świętego Józefa oraz całego Centrum, któremu nadano imię Jana Pawła II. Uroczystość zgromadziła gospodarzy Centrum, księży Chrystusowców z księdzem Prowincjałem Stanisławem Wroną TChr sprawującym również funkcję Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Australii, księdzem Tadeuszem Przybylakiem, duszpasterzem Canberry i Queanbeyan oraz księdzem Waldemarem Szczepaniakiem. W uroczystościach wzięła też udział liczna grupa księży Chrystusowców zajmujących się duszpasterstwem polonijnym oraz innich księży polskich pracujących na Antypodach. Wśród gości honorowych była m.in. Ambasador RP w Australii Agnieszka Morawińska i wiceprezes Związku Polaków w NSW, Ryszard Treister. Uroczystość zgromadziła także setki Polaków z Canberry i Queanbeyan oraz przyciągnęła Polonię z Brisbane, Adelaide, Melbourne i Sydney wraz z ich duszpasterzami. Było to niezwykle ważne wydarzenie dla Polonii naszego regionu. Po 39. latach od pojawienia się w Canberze pierwszego polskiego duszpasterza, ojca Kasjana Wolaka OFM Cap., Polacy w stolicy Australii otrzymali swój Ośrodek Duszpasterski.



Ks. abp. Francis Carroll z księżmi Towarzystwa Chrystusowców przed poświęconą Kaplicą (16.10.1993)

Słowo 'otrzymała' jest trochę niewłaściwe. W dużej części Ośrodek został wybudowany staraniem i z nakładów lokalnej Polonii. Zaczęło się wszystko z końcem lat 80., kiedy nasz rodak z Canberry, Wawrzyniec Matysek zostawił w swoim zapisie testamentowym \$68,000 na duszpasterstwo polskie w Canberze. Suma ta powiększyła się o \$7,000 w wyniku zapisu testamentowego Stanisława Baniaka. Prof. Antoni Przybylski zostawił \$100,000 w swoim testamencie na ten sam cel. Pozostali dobrodzieje naszego ośrodka to śp. Jan Bułhakiewicz, Janina Mikołowicz i Antoni Bator.

W połowie 1990 r., ówczesny duszpasterz Canberry ks. Tadeusz Przybylak wraz z Radą Parafialną postanowili zakupić działkę i wybudować kaplicę wraz z pomieszczeniami do użytku polskiej, katolickiej społeczności Canberry i całej Australii. Zdecydowano wybudować pokoje gościnne, w których może jednorazowo zatrzymać się 40 osób. Ośrodek otrzymał również



Od lewej: Adam Pilarzski i ks. Tadeusz Przybylak na placu budowy



Akt poświęcenia kamienia węgielnego (19.05.1991)



Od lewej: Bronisław Kołtun, Mieczysław Jospka i Marian Duński



Parafianie na placu budowy | wszystkie zdjęcia Tadeusz Mierzanowski

4 mieszkania dla Polaków potrzebujących tymczasowego miejsca zamieszkania. Ksiądz Prowincjał Stanisław Wrona postanowił przeprowadzić się z Sydney do nowego centrum po jego wybudowaniu.

Oczywiście potrzeba było znacznie więcej funduszy by móc zrealizować tak duży projekt. Zbiórka wśród lokalnej Polonii przyniosła dodatkowo \$103,000, Koło SPK Nr 5 ofiarowało \$10.500. Rekordzistą wśród indywidualnych ofiarodawców był Wacław Stefański, który ofiarował \$31.500. Przeprowadzono też zbiórkę wśród całej Polonii Australijskiej. Towarzystwo Chrystusowe wyasygnowało z własnych funduszy \$564.000. Dodatkowo konieczne okazało się zaciągnięcie pożyczki w Catholic Development Fund w wysokości \$300.000. Początkowe koszty inwestycji wyniosły pod koniec 1992 roku ponad \$1.3 miliona.

Sprawami organizacyjnymi budowy Ośrodka zajęli się ks. Tadeusz Przybylak i Marian Rudnicki. Projekt kościoła został wykonany przez polskiego architekta z Canberry Jacka Łukaszyka, który również sprawował nadzór architektoniczny nad budową. Prace budowlane rozpoczęły się z końcem 1990 r. pod kierunkiem Adama Pilarskiego.

Poza wymienionymi już powyżej panami Łukaszykiem, Rudnickim i Pilarskim parafianie, którzy wyróżnili się niezwykle ofiarną, wielomiesięczną pracą to Władysław Melzek, Mieczysław Jospko, Franciszek Hessler, Stefan Gondek, Wojciech Kaczmarek, Marian Duński i inni.

Dnia 1 grudnia 1990 r. pierwsi ochotnicy rozpoczęli pracę przy budowie Ośrodka. Prace ruszyły na całego tak, że już 19 maja 1991 r. miała miejsce uroczystość wkopania kamienia węgielnego. Uczynił to Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Australii oraz Prowincjał Księży Chrystusowców ks. Stanisław Wrona w obecności licznie zgromadzonych polskich parafian.

Uroczystości Świąt Wielkanocy, Pasterki i Boże Narodzenie 1992 r. odbyły się już w nowym Ośrodku w Narrabundah. Rok 1993 to czas intensywnych prac budowlanych i częściowego jego użytkowania. Nasi księża zamieszkali już w swoich pokojach, cztery pokoje gościnne były już wynajmowane, a wycieczki polonijne z innych ośrodków znajdowały w nich zakwaterowanie. Można było zacząć myśleć o uroczystości poświęcenia Ośrodka.

Od tego czasu mamy Ośrodek Duszpasterstwa Polskiego, który nie tylko służy rodakom z Canberry i Queanbeyan, ale też Polakom z całej Australii, a czasem nawet z Polski, którzy znajdują nocleg w pokojach gościnnych. ■



Ks. abp. Francis Carroll wraz z ks. S. Wroną i ks. T. Przybylakiem koncelebrują Mszę św., (16.10.1993)

POLSKI INSTYTUT HISTORYCZNY W AUSTRALII

Wanda Horky; tłum. A. Płazińska



Polski Instytut Historyczny powstał w Canberze w 1996 r. Jego inicjatorem i wieloletnim prezesem był Andrzej Kleeberg oraz w późniejszych latach, Wanda Horky. Głównym celem organizacji było zabezpieczenie źródeł archiwalnych, dotyczących historii polskiego osadnictwa w Australii, działalności organizacji polonijnych o zasięgu narodowym oraz indywidualnych historii Polaków, którzy wnieśli znaczący wkład w rozwój Australii. W zbiorach Instytutu znalazły się kolekcje osobiste oraz archiwa polskich organizacji działających w Australii. W 2000 r. archiwum i biblioteka Instytutu zostały przeniesione do Australijskiej Biblioteki Narodowej w Canberze, gdzie do dziś są udostępniane.

Działalność Instytutu została zawieszona na pewien czas. W ciągu ostatnich lat pojawiła się jednak coraz bardziej paląca potrzeba zabezpieczenia dokumentów i manuskryptów polonijnych organizacji działających w Canberze. Dlatego też została podjęta decyzja o reaktywacji Instytutu. Wanda Kiljańska-Ćałka zgodziła się podjąć tego zadania, które będzie odąd drugim ważnym celem działania organizacji. Wanda od wielu lat jest czynnie zaangażowana w życie polonijnej społeczności w Canberze i zawsze była zainteresowana historią. Po pożarze Klubu Orzeł Biały (styczeń 2014), uratowała i przeniosła dokumentację wielu naszych organizacji (Rada Organizacji Polskich w ACT, Klub Orzeł Biały, Polskie Szkoły, Kronika Polonii i inne), do swojego domu i tam są one przechowywane do dzisiaj.

W naszych planach jest uporządkowanie tych dokumentów i znalezienie dla nich odpowiedniego stałego miejsca przechowywania – w zamykanych szafach w Klubie Orzeł Biały. Wanda Horky natomiast będzie kontynuować prace nad materiałami dotyczącymi organizacji narodowych, które będą mogły zostać przekazane do Australijskiej Biblioteki Narodowej.

Jeżeli ktoś z państwa jest zainteresowany tego rodzaju pracą (sortowanie, organizowanie dokumentów) i mógłby poświęcić kilka godzin co dwa tygodnie na archiwizowanie historii Polonii w rejonie ACT, zapraszamy do współpracy.

Proszę skontaktować się z:
Wandą Kiljańską-Ćałka (email: kilcal@iinet.net.au) lub
Wandą Horky (email: wwhorky@gmail.com). Nasza praca pomoże ocalić pamięć naszej historii w Canberze. ■

Wolontariuszki opiekujące się biblioteką Klubu Orzeł Biały w Canberze, pragną podziękować pani Dorocie Maciejuk z Pracowni



**BIBLIOTEKA
NARODOWA**

Uzupełniania Zbiorów w Bibliotece Narodowej w Warszawie, za przyjęcie oraz restauracyjne prace nad książkami przesłanymi do Biblioteki Narodowej w Polsce.

Sprawia nam wielką satysfakcję nawiązanie kontaktu z tą polską instytucją w rodzimym kraju. Jesteśmy przekonane, że bardzo wartościowe, dawno wydane książki, które są darowizną Polonii Canberry, po długiej wędrówce po świecie, znalazły swoje miejsce na półkach Biblioteki Narodowej i będą mogły być źródłem informacji dla osób zainteresowanych.

Teresa Zubowicz, Dorota Janiszewska, Yvonne Kulesza

O TYCH, KTÓRZY ODESZLI

Opr. Aleksandra Płazińska

Wanda Wiłkomirska nie żyje

1 maja 2018 r., w wieku 89 lat zmarła Wanda Wiłkomirska, jedna z największych polskich artystek II połowy XX wieku, światowej sławy skrzypaczka i pedagog.

Prof. Wanda Wiłkomirska urodziła się w Warszawie, 1929 r. w domu muzyków. Naukę gry na skrzypkach rozpoczęła w wieku pięciu lat pod kierunkiem swojego ojca, znanego skrzypka i pedagoga Alfreda Wiłkomirskiego. Po raz pierwszy wystąpiła publicznie już dwa lata później. W 1947 r. ukończyła Wyższą Szkołę Muzyczną w Łodzi, a w 1950 r. Akademię im. F. Liszta w Budapeszcie. Kształciła się także w Paryżu i Warszawie. Jeszcze w czasie studiów w Łodzi zdobyła II nagrodę na międzynarodowym konkursie w Genewie. W następnych latach została laureatką konkursów w Budapeszcie, Lipsku i Poznaniu.

W latach 50. była już znana w większości krajów europejskich. W 1955 r. brała udział w inauguracji gmachu warszawskiej Filharmonii, odbudowanej po wojennych zniszczeniach. Kiedy w 1961 r. wyruszyła w tournée z orkiestrą Filharmonii Narodowej po Ameryce, Wanda Wiłkomirska została międzynarodową gwiazdą. Przez 22 lata była solistką Filharmonii Narodowej i towarzyszyła jej orkiestrze w kilkudziesięciu podróżach zagranicznych. Grała w ponad 50 krajach, na wszystkich kontynentach. Znana była ze swojego niezwykle szerokiego repertuaru klasycznego jak i interpretacji muzyki XX wieku. Współpracowała z czołowymi orkiestrami świata pod batutą takich mistrzów jak Otto Klemperer, Leonard Bernstein i Zubin Mehta. Po powrocie z zagranicznych tournée występowała w kraju – grała wszędzie, nawet w najmniejszych miejscowościach. Fakt, że w latach 60. i 70. dawała średnio ponad 100 koncertów rocznie oraz niezmiennie pozytywne recenzje spowodowały, że Wanda Wiłkomirska uważana była za jedną z czołowych skrzypaczek XX wieku.

W jej karierze szczególną rolę odegrała muzyka polska. Była znana jako wykonawczyni dzieł Karola Szymanowskiego. Chętnie podejmowała się prawykonań utworów różnych kompozytorów, m. in. Grażyny Bacewicz i Krzysztofa Pendereckiego, później także kompozytorów niemieckich i australijskich. Z zamiłowaniem uprawiała także muzykę

kameralną. Z przyrodnim rodzeństwem, Marią (pianistką) i Kazimierzem (wiolonczelistą), tworzyła Trio Wiłkomirskich, które koncertowało w całej Polsce i za granicą.

W 1969 r. Wanda Wiłkomirska odbyła tournée po Australii, podczas którego dała 37 koncertów. Spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem i otrzymała propozycje dalszych recitali i koncertów z australijskimi orkiestrami. W 1973 r. była pierwszą skrzypaczką, która miała solo recital w nowo wybudowanej Operze w Sydney.

Od 1968 r. Wanda Wiłkomirska współpracowała z Connoisseur Society – studiem nagrań w Nowym Jorku, w którym powstało 12 jej albumów. Nagrywała także z innymi firmami – Deutsche Grammophon, EMI, Philips, Naxos czy Polskie Nagrania.

W latach 70. zaangażowała się w działalność opozycji, związała się z KOR-em, sympatyzowała z Solidarnością. Pod koniec 1981 r. ze względów politycznych opuściła Polskę i zamieszkała w Niemczech. W 1983 r. przyjęła profesurę w Wyższej Szkole Muzycznej Heidelberg-Mannheim. Od tego czasu nauczanie i możliwość dzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem z następną generacją młodych wirtuozów skrzypiec stały się jej wielką pasją. Do Polski przyjechała dopiero po upadku komunizmu w 1990 roku. Podczas 'Warszawskiej Jesieni' zagrała koncert innego emigranta, Andrzeja Panufnika, ze Szkołą Orkiestrą Kameralną pod batutą kompozytora. Od tego czasu regularnie przyjeżdżała do kraju na koncerty i konkursy.

Od 1999 r. mieszkała w Sydney i wykładała w Konserwatorium (Sydney Conservatorium of Music), a od roku 2001 pracowała także w Akademii Muzycznej w Melbourne (Australian National Academy of Music). Cały czas pozostawała ważną częścią muzycznej sceny Europy, podróżowała pomiędzy dwoma kontynentami dając koncerty i prowadząc kursy mistrzowskie w wielu krajach, m.in. w Japonii, Szwajcarii, Finlandii, Austrii, Niemczech, we Włoszech i w Polsce. Była często jurorem w konkursach skrzypcowych (w Moskwie, Tokyo, Londynie, Monachium, Wiedniu, a także w Polsce – w Poznaniu, Krakowie, Łodzi czy Lublinie).

W Sydney należała do instytucji popierających i propagujących kulturę polską, grała dużo muzyki Karola Szymanowskiego i uczyła swoich studentów utworów tego kompozytora. ■



W. Wiłkomirska | zdj. Wiki Commons

Ś. † P.

'..... człowiek odchodzi, pamięć pozostaje...'

Z głębokim żalem zawiadamiamy,

że dnia 15 maja 2018 roku

zmarł nasz kochany Mąż i Tata

Tadeusz Orzechowski

Pogrążeni w smutku żona i córka z rodziną.

Ś. † P.

Tadeusz (Ted) Zapaśnik

Urodzony 18.3.1927 r. w Polsce.

Zmarł 25.12.2018 r. w Dalmeny, Australia.

Weteran II Wojny Światowej.

Przez wiele lat mieszkał wraz z rodziną w Canberze i był aktywnym członkiem tutejszej polskiej społeczności.

Brał udział w budowie Klubu Orzeł Biały i był prezesem Klubu w latach 1987-89, 1990-91.

W 1990 r. odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Ostatnie lata życia spędził w Dalmeny, NSW.

Został pochowany w Canberze na cmentarzu Gungahlin.

Cześć Jego pamięci.



POLSKA SZKOŁA PRZEDMIOTÓW OJCZYSTYCH W PHILLIP

Piotr Antonik, kierownik Szkoły

Kończymy właśnie drugi semestr tego roku, a ja wspominam ostatnie miesiące. To już mój drugi rok w roli kierownika Polskiej Szkoły. Gdy myślę o wszystkich moich 'pierwszych razach' rzeczy nareszcie zaczynają wydawać się znajome. Mój pierwszy cykl rejestracji studentów, moje pierwsze spotkanie z rodzicami, pierwszy wniosek o dotację, pierwsza ceremonia ukończenia szkoły itp.

To był satysfakcjonujący koniec roku z wielu powodów. W grudniu nasza Szkoła wygrała nagrodę pod nazwą '2017 Government Multicultural Award', w kategorii 'Edukacja', w konkursie organizowanym przez lokalny rząd ACT. Nagrodę wręczyła nam minister ds. Wielokulturowości w rządzie ACT, Rachel Stephen-Smith. Otrzymanie nagrody było dla nas wielkim zaszczytem i wyróżnieniem. Konkurowaliśmy bowiem z wieloma ogólnodostępnymi szkołami z dużymi programami językowymi. Wszyscy jesteśmy dumni z jakości edukacji jaką zapewniamy w naszej małej polskiej szkole i z polskiej społeczności, której jesteśmy ważną częścią.

Mówiąc o społeczności – jednym z moich ulubionych wydarzeń szkolnych jest coroczny szkolny piknik w kwietniu. Jest to dla nas szansa, aby bawić się z dziećmi i zachęcać rodziny do wspólnego spotkania. Wielkie podziękowanie dla Adama Raczyńskiego, za prowadzenie aktywnej sesji sportowej dla dzieci podczas tej imprezy. Rodzice i opiekunowie też mile spędzili dzień na wspólnym pikniku. Mamy w naszej szkole wspaniałych rodziców i opiekunów. Bez ich zaangażowania, pomocy administracyjnej, udziału w zebraniach i prowadzenia sklepiku, szkoła nie mogłaby działać.

Chciałbym skorzystać z okazji i przekazać serdeczne podziękowanie Konsulatowi Generalnemu RP w Sydney, za przyznanie szkole grantu w wysokości \$1.000. Pieniądze te zostały wydane na zakup książek dla naszych uczniów. Są one wielką pomocą dla nauczycieli, którzy do tej pory zmuszeni byli



Dyplom '2017 Government Multicultural Award', Min. Rachel Stephen-Smith i Piotr Antonik
zdjęcia archiwum szkoły

kopiować wiele materiałów używanych podczas lekcji. Dziękujemy także Radzie Organizacji Polskich w ACT, za udzielanie szkole regularnego wsparcia finansowego w postaci corocznego grantu. Fundusze te pozwalają nam na utrzymanie jak najniższych opłat oraz pomagają pokryć koszty wynajęcia klas szkolnych.

Jednym z naszych ciągłych wyzwań jest prowadzenie zajęć szkolnych w piątkowy wieczór. Dzieci są wyczerpane po długim tygodniu szkolnym. Dlaczego miałyby chcieć uczyć się języka polskiego w piątkowy wieczór? I co by je zachęciło, żeby wracać z roku na rok? Moja praca polega na tworzeniu takiego środowiska szkolnego, w którym uczniowie lubią przebywać i chcą wracać, tydzień po tygodniu, rok po roku. Wraz z nauczycielami robimy wszystko, aby nauka była interesująca, a spędzenie wieczoru w polskiej szkole mogło konkurować z kilkoma godzinami czasu, spędzonego na zabawie i odpoczynku. W tym celu czasami prowadzimy gry podczas przerw. Czasami dzieci dostają darmowe lody lub pizzę. Czasami pozwalamy dzieciom się przebierać. Prowadzimy sklepik z przysmakami, które pozwalają im przetrwać drugą połowę lekcji. Zachęcamy rodziców, aby dawali swoim dzieciom \$1 do \$1.50 na przysmaki, na które mogą liczyć w piątkowy wieczór. Jeśli uda nam się przekonać dzieci, aby podjęły długoterminowe zobowiązanie do nauki naszego języka i kultury, to pomoże nam to utrzymać polską więź w ich sercach. I to jest nasz najważniejszy cel. ■



Nauczyciele i uczniowie Polskiej Szkoły w Canberze

WIELKOPOLSKA

CANBERRA POLISH FOLKLORIC DANCE GROUP



Katarzyna Mikołajczak

'Zakochani Polską' – Inauguracyjny Festiwal Polonijnych Grup Dziecięcych w Sydney

Największą przygodą, a także zupełnie nowym, ciekawym doświadczeniem dla grupy 'Wielkopolska' był w tym roku udział w Inauguracyjnym Festiwalu Polonijnych Grup Dziecięcych w Sydney, Marayong, który miał miejsce 21-22 kwietnia 2018 r. pod hasłem 'Zakochani Polską'.

Inicjatorką Festiwalu była Urszula Lang, kierownik artystyczny Zespołu Pieśni i Tańca 'Lajkonik' z Sydney, która zorganizowała to wyjątkowe wydarzenie we współpracy z Agnieszką i Rafałem Gnat oraz przy wsparciu wielu zaangażowanych rodziców. W Festiwalu wzięły udział trzy polonijne zespoły folklorystyczne z Sydney – 'Syrenka', 'Podhale', 'Lajkonik' – a także gościnnie grupa 'Orlęta' z Wellington z Nowej Zelandii. Polonię Canberrią godnie reprezentowała grupa 'Wielkopolska', która zaprezentowała się znakomicie, wyróżniając się na tle pozostałych grup dynamiczną choreografią, wysokim poziomem artystycznym, zorganizowaniem i pełnym zaangażowaniem ze strony dzieci i liderów grupy.

Dwudniowa impreza, która odbyła się w sali Jana Pawła II przy polskim kościele w Marayong, obejmowała szereg atrakcji. Pierwszego dnia, w sobotę 21 kwietnia br., odbył się powitalny koncert inauguracyjny w wykonaniu zespołu 'Lajkonik' oraz przedstawienie teatralne 'Czerwony Kapturek' zaprezentowane przez grupę 'Orlęta'. Następnie po wspólnym posiłku, przygotowanym przez organizatorów, przybyła młodzież wraz z rodzicami roztańczyła się wspólnie na integracyjnej zabawie rodzinnej.

Nazajutrz, w niedzielę 22 kwietnia, ks. Henryk Zasiura rozpoczął kolejny dzień Festiwalu uroczystą mszą św., wzbogaconą wzruszającym występem wszystkich przybyłych dzieci w imponującej oprawie muzycznej, w pięknym i ciekawym architektonicznie kościele w Marayong. Tuż po mszy



Dzieci z grupy Wielkopolska podczas Festiwalu w Marayong
zdj. K. Mikołajczak

wszyscy uczestnicy udali się orszakiem na koncert galowy. Poszczególne zespoły zaprezentowały bogaty program folklorystyczny obejmujący krakowiaki, polki, tańce śląskie, kaszubskie i cygańskie oraz tradycyjne melodie i wiersze polskie dla dzieci. Na koniec wszystkie dzieci, ubrane w specjalnie przygotowane na Festiwal koszulki z logo o kształcie serca i w barwach narodowych, zaprezentowały się dumnie w piosence finałowej 'Zakochani Polską'.

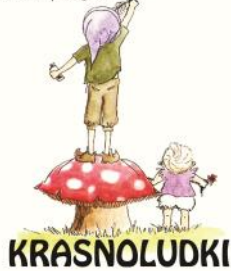
Festiwal, który odbył się dzięki wsparciu i pomocy sponsorów: Blum Foundation, Funduszu Wieczystego Polonii Australijskiej, Komitetu Parafialnego w Marayong, Bunnings i Narel Smallgoods, na długo pozostanie w naszej pamięci. Sprawił nam i naszym dzieciom ogromną frajdę, przyniósł wiele wzruszających chwil, umożliwił nawiązanie nowych, ważnych przyjaźni polonijnych, a także rozbudził dumę w naszej młodzieży, poczucie przynależności i polskiej tożsamości narodowej.

Poza tym ważnym wydarzeniem, początek 2018 roku był dla 'Wielkopolski' wyjątkowo intensywny. W lutym grupa, jak co roku, uświetniła swoim występem Festiwal Wielokulturowy w Canberze. Tuż po Festiwalu zostaliśmy zaproszeni do zaprezentowania naszych narodowych i ludowych tańców podczas uroczystości z okazji Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, które odbyły się 6 kwietnia br. w Ambasadzie Węgier w Deakin. Następnie, 24 marca br., grupa wzięła udział w Dniu Wielokulturowości, organizowanym corocznie przez parafię Świętego Ducha w Amaroo. Tuż po tym występie rozpoczęliśmy intensywne przygotowania do Festiwalu w Marayong. ■



Uczestnicy Festiwalu podczas Mszy św. w kościele w Marayong, odprawionej przez ks. H. Zasiurę | zdj. Henryk Iglński

polish playgroup



KRASNOLUDKI

GRUPA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY 'KRASNOLUDKI'

Katarzyna Mikołajczak

Grupa dla Dzieci i Młodzieży 'Krasnoludki' istnieje w Canberze od ośmiu lat – powstała 25 marca 2010 roku. Przez pierwsze lata miała charakter grupy przedszkolnej.

Dzieci wraz z rodzicami spotykały się w każdą sobotę na dwie godziny, starannie zaplanowanych i przygotowanych aktywności edukacyjnych i zabaw w języku polskim. Ponadto grupa organizowała regularnie zabawy, m.in. piracka, hawajska, wiosenna, mikołajkową itp., wspólne wycieczki dla dzieci i wakacyjne wyjazdy.... oj działo się, działo!

Kiedy Krasnale trochę podrosły, reaktywaliśmy z mężem, Markiem Mikołajczakiem, Grupę Tańca 'Wielkopolska', aby dzieci mogły rozpocząć przygodę z polskim tańcem ludowym i doświadczyć polskiego folkloru. Część naszej działalności edukacyjnej przenieśliśmy następnie do polskiej szkoły. W klasie 6-7, w której obecnie uczę, 80% dzieci to właśnie 'stara gwardia' krasnalów. Dobrze się znamy i rozumiemy, co bardzo ułatwia nam współpracę.

Pod koniec maja br. 'Krasnoludki' zorganizowały rodzinny wyjazd do Wee Jasper, co było dla nas wszystkich wspianią, niezapomnianą przygodą. 30-osobowa grupa rodziców i dzieci odkrywała wspólnie dzikie jaskinie, pradawne skamieliny i zwiedzała przepiękne okolice. Wspólną przygodę zakończyliśmy w restauracji Ducks 'n' Fishes Cafe w Wee Jasper, położonej w malowniczym miejscu na łonie natury.



Wycieczka do Wee Jasper | zdj. K. Mikołajczak

2 czerwca zorganizowaliśmy natomiast ognisko w Marrumbateman, by uczcić majowy Dzień Matki oraz czerwcowy Dzień Dziecka. Około 60-70 osób – polonijne rodziny z grup 'Krasnoludki', 'Bursztyнки' i 'Wielkopolska' – ogrzewało się płomieniami ogniska zapiekając kiełbaski, podczas gdy utalentowani rodzice i przybyli goście uświetniali wieczór muzycznie. Przy dźwiękach akordeonu i gitary śpiewaliśmy piosenki turystyczne i biesiadne, polskie szlagiery i poezje m. in. Bułata Okudźawy.

Naszymi głównymi celami nadal są: promocja języka i kultury polskiej wśród młodego pokolenia polskiego pochodzenia w Canberze, krzewienie polskości oraz stworzenie silnego, wspierającego się kręgu rodaków na obczyźnie.

Jeśli są wśród Państwa ideowcy, osoby, które zechcą nas wesprzeć i pomóc w realizacji tych szczytnych celów, zapraszamy do współpracy.

Kontakt: Kasia Mikołajczak 0418 633 378. ■



Zespoły taneczne uczestniczące w Festiwalu Dziecięcym w Marayong | zdj. Henryk Igliński

Jadwiga Chwiałkowska

Grupa dziecięca *Bursztyнки* działa od 3 lat. Poprzez wspólne zabawy, pomagamy dzieciom poznawać polską kulturę i podtrzymywać polskie tradycje. Każde zajęcia są dostosowane do grup wiekowych dzieci. Raczujące maluchy poznają kolory, kształty, itd., większe dzieci tworzą poprzez malowanie, zlepianie, rysunek czy kompozycje. Dla każdego coś miłego.

Przed Świętami Wielkiej Nocy *Bursztyнки* miały okazję wspólnie malować pisanki. Z okazji Dnia Matki dzieci zrobiły piękne papierowe bukiety kwiatów dla swoich mam. Innym razem były to kolorowe kompozycje z jesiennych liści.

W niedzielę 3 czerwca 2018 r., Komitet grupy *Bursztyнки*, z okazji Dnia Dziecka zorganizował w KOB dyskotekę (bal przebierańców) dla dzieci. Zabawa była wielkim sukcesem i przyciągnęła do wspólnej zabawy dzieci innych grup polonijnych (Krasnale, Wielkopolska). W sumie było ich ponad 50. Dzieci miały przygotowany poczęstunek i wiele ciekawych konkursów z nagrodami.



*Prace maluchów z grupy Bursztyнки
 zdj. K. Mazur*

Zapraszamy dzieci do 10 lat na regularne spotkania w Klubie Orzeł Biały. Spotykamy się w soboty, 2 razy w miesiącu o godz. 15.00.

Komitet grupy dziecięcej *Bursztyнки*: prezes –Kasia Mazur, wiceprezes – Jadwiga Chwiałkowska, skarbnik –Anna Buckman, sekretarz – Ania Waldoń. ■



Bal Przebierańców na Dzień Dziecka w KOB | zdj. A. Waldoń

ZAKOŃCZENIE ROKU KOŚCIUSZKI

Ernestyna Skurjat-Kozek



Kiedy realizuję film dokumentalny 'Ngarigo w Krakowie', stają mi na nowo przed oczyma wszystkie sceny z tego najważniejszego wydarzenia Roku Kościuszki. Zobaczyć roześmianych Aborygenów na szczycie Kopca Kościuszki, czy poważnych i skupionych przy sarkofagu Naczelnika – to było nasze marzenie. Mówili wtedy, że 'zakochali się w Kościuszcze'. Publicznie wyrazili żal, że ich ziomkowie, podobnie jak cała Australia, wiedzą tak mało o tym wielkim bohaterze. Zapewniali, że wyjeżdżają z Krakowa głęboko odmienieni i z silnym postanowieniem, że wespół ze starszyzną klanu Ngarigo będą debatować, co zrobić, aby uhonorować Kościuszkę.

Wyjaśnijmy tutaj, że w krakowskich obchodach Roku Kościuszki wzięło udział, wraz z delegacją 'Kosciuszko Heritage' z Australii, sześcioro Aborygenów Ngarigo, tradycyjnych kustoszy Góry Kościuszko, a dokładniej całych Gór Śnieżnych i Krainy Monaro. Nasza wyprawa do Krakowa (11-16 października 2017 r.) była przedostatnim wydarzeniem w serii obchodów Roku Kościuszki.

Zacznijmy może jednak od początku. Nasze obchody Roku Kościuszki rozpoczęły się 4 lutego 2017 r., w dniu urodzin Naczelnika. Z tej okazji organizacja 'Kosciuszko Heritage' ogłosiła międzynarodowy konkurs 'Kosciuszko Bicentenary' w trzech kategoriach: muzyka, grafika i literatura. Konkurs rozstał zamknięty 31 lipca.

Tydzień wcześniej na szczycie Góry Kościuszki stanęli dostojni goście z Krakowa: prezes Komitetu Kopca Kościuszki prof. Mieczysław Rokosz, dyrektor Kopca Kościuszki Leszek Cierpiałowski i dokumentalistka Anna Fischer-Rokoszowa. Było to niezwykle wydarzenie w symboliczny sposób łączące dwa punkty globu związane z Tadeuszem Kościuszką. Górę Kościuszki udało się zdobyć zimą, w śniegu i koszmarnej mgle, gdzie kompasy przewodników zawiodły, a do celu doprowadził ich GPS! Goście z Krakowa przebywali w Australii kilka tygodni realizując bogaty program spotkań z Polonią, a zwłaszcza z młodzieżą polonijną, opowiadając o Kościuszcze. Mieli też okazję wraz ze mną posłuchać piosenek nadesłanych na konkurs. Część tych piosenek Leszek Cierpiałowski zabrał do Krakowa i przekazał je do Radia RMF (które ma swą siedzibę na Kopcu), a także do Biblioteki Polskiej Piosenki. Jakież było moje zdziwienie, kiedy Biblioteka Polskiej Piosenki zapytała, czy może kilka naszych piosenek umieścić na płycie w specjalnym albumie 'Wszyscy jesteśmy Kościuszkami'. Album ten, prócz naszych piosenek zawierał wiele innych, tradycyjnych piosenek o Kościuszcze, a także kilka filmów, w tym nasz pt. 'Kościuszko- Jeszcze Polska zatańczy'. Film wydany w nakładzie 5 tysięcy rozdawany był na Rynku Krakowskim 13 października. Tego dnia zaproszono nas wraz z Aborygenami na scenę do wspólnego śpiewania. Miło było słuchać, jak tysiące Krakusów i gości z całej Polski wiwatuje na cześć Aborygenów.



*I nagroda w kategorii graficznej,
 Z. Komosiński, Brisbane*

Wielka Gala naszego konkursu odbyła się w Sydney, w dniu 3 października, w dzielnicy Rhodes. Tam ogłoszono wyniki konkursu w obecności pani wicemarszałek Senatu RP Marii Koc, ministra wielokulturowości w rządzie NSW Ray'a Williamsa i innych dostojników. Był koncert laureatów, projekcja filmów o Kościuszcze i wystawa konkursowych prac graficznych. Nagrody o łącznej wartości ponad 18 tysięcy dolarów ufundowane były z funduszy przyznanych nam przez Senat RP, Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Konsulat RP, Fundację Bluma, australijskie SPK oraz Puls Polonii. Na koncercie wstąpili laureaci z Sydney, Melbourne oraz Brisbane, a także jeden z Polski. Michał Skarżyński z Warszawy otrzymał I nagrodę za swą piosenkę 'Rozmowa z Naczelnikiem' i podzielił ją ex aequo z Krzysztofem Derwińskim z Melbourne, wykonawcą piosenki 'Kosciuszeko's Dream'.

Przemitym i wzruszającym akcentem Gali było wystąpienie Aborygenki Iris White, która wręczyła pani senator Marii Koc 'message stick' z wyrzeźbionym klanowym totemem – orłem wraz z zarysem przeplatających się rzek Snowy River oraz Wisły. Symbolika orła łączącego Polaków i lud Ngarigo mówiła sama za siebie.

W 10 dni po sydneyjskiej Gali byliśmy już w Krakowie. Natomiast po powrocie z Krakowa do Australii dzieliło nas zaledwie 10 dni od kolejnej imprezy, czyli Festiwalu Kosciuszkowskiego w Jindabyne. Na tę imprezę zaprosiliśmy kolejnego laureata z Warszawy – tym razem był to 16-letni Julian Gilewski, kompozytor i pianista. Zagrał w Jindabyne na fortepianie, który lokalni działacze zakupili ongiś z funduszy uzyskanych m.in. z koncertu K. Małka. Nota bene K. Małek też wystąpił podczas Festiwalu. Jak się okazało, Julian chodzi do tej samej szkoły muzycznej, do której przed laty chodził Krzysio. Świat jest mały, prawda? Na Festiwalu w Jindabyne pojawili się oczywiście wszyscy ci Aborygeni, którzy byli z nami w Polsce. Drugiego dnia lataliśmy samolotkami i helikopterem nad Górą Kościuszki, zespoły Lajkonik i Łowicz hasały po przenośnej scenie, a na pianinie napędzanym paliwem z generatora grali z rozrabianiem Julian oraz Krzysztof.

Listopad upłynął na żmudnych czynnościach administracyjnych (sprawozdania, raporty, rozliczenia z grantów). Pod koniec miesiąca z dwutygodniową wizytą przybyli do Australii goście reprezentujący Polską Fundację Kościuszkowską: dr Leszek Marek Krześniak oraz dr Longina Ordon. Zabraliśmy ich do Jindabyne nie tylko po to, aby zdobyli Górę Kosciuszki, ale też na spotkanie z Aborygenami. W Sydney natomiast wzięli udział w uroczystym zamknięciu australijskich obchodów Roku Kościuszki. Miało to miejsce na Festiwalu Polskim w Plumpton, gdzie, obok artystów polonijnych, wystąpili artyści aborygeńscy. Warto dodać, że gośćmi Festiwalu była delegacja rządowa z Polski na czele z doradcą Prezydenta Andrzeja Dudy, Krzysztofem Szczerskim. Było to też pierwsze publiczne wystąpienie nowego ambasadora RP w Australii, Michała Kołodziejkiego.

Rok Kościuszki dobiegł końca, ale pozostało jeszcze wiele pracy do wykonania: kilka filmów, antologia prozy i poezji konkursowej oraz pamiątkowe DVD z piosenkami i grafikami konkursowymi. Zresztą praca na rzecz Kościuszki wcale nie musi ustać z Nowym Rokiem, a może i powinna trwać dalej.

Od Redakcji: Ernestyna Skurjat-Kozek (wraz z Urszulą Lang i Dariuszem Paczyńskim), otrzymała z rąk prezesa Polskiej Fundacji Kościuszkowskiej, dr Krześniaka, tytuł i medal 'Zasłużonej dla Tradycji Kościuszkowskiej' oraz Dyplom- Podziękowanie za aktywne działania na rzecz kultywowania i rozwoju tradycji kościuszkowskich. ■



Od lewej: Juror Konkursu R. Broinowski, zdobywca I nagrody M. Skarżyński z Warszawy, wicemarszałek Senatu RP M. Koc | zdj. B. Filip



Członek delegacji Aborygeńskiej David Dixon sadzi na krakowskich Plantach drzewo | zdj. Puls Polonii



Pożegnalna kolacja w restauracji Dobra Kasza Nasza na Rynku krakowskim. Pierwszy rząd od lewej: L. Cierpiatowski, I. White, A. Rokosz, E. Skurjat-Kozek; drugi rząd: M. Dixon, D. Jerrard, A. Rose, A. Fischer-Rokosz; trzeci rząd: D. Dixon, M. Kamma (kamerzystka), T. Cierpiatowska, prof. M. Rokosz | zdj. Puls Polonii



Stoisko na Festiwalu Polskim w Plumpton. Od lewej: E. Skurjat-Kozek, D. Dixon, D. Jerrard, M. Macioch; z tyłu: dr L. Krześniak i dr L. Ordon; stoi N. Tchuma | zdj. Puls Polonii

WYDARZENIA – KULTURA – LUDZIE

Opr. Aleksandra Płazińska

Mam Teatr

Aktorzy grupy Mam Teatr z Warszawy, Marzanna Graff i Aleksander Mikołajczak, gościli przez kilka tygodni (w lutym i marcu 2018 r.) w Australii. Przylecieli, już nie pierwszy raz, aby zaprezentować polonijnej publiczności w Perth, Melbourne i Sydney trzy współczesne spektakle teatralne: 'Podaj dłoń', 'Czas na miłość' i 'Pomoc sąsiadka'.

Pięć lat temu, właśnie w Australii (Perth) odbyła się premiera jednego z nich. 'Podaj dłoń' to wzruszająca opowieść oparta na rodzinnych wspomnieniach odnalezionych w listach z

Syberii. Wnuczka dopiero po stracie ukochanej babci poznaje jej prawdziwe losy, nakreślone w jej zapiskach i listach nieznanego nigdy dziadka. Wzruszająca miłość i wzajemna troska babci i dziadka porusza do głębi, a słowa Syberia i zesłanie nabierają nowego znaczenia. 'Pomoc sąsiadka' to komedia o dwójce wyjątkowo niedobrych sąsiadów, a 'Czas na miłość' opowiada o zmaganiach długoletniego małżeństwa poszukującego nowego modelu związku.

Marzanna Graff jest aktorką i scenarzystką, Aleksander Mikołajczak bardzo popularnym aktorem, który w grudniu ubiegłego roku obchodził w Polsce 40. lecie pracy aktorskiej. Prywatnie są, nie tylko partnerami ze sceny, ale również małżeństwem. Razem zagrali już w prawie 600 przedstawieniach nie tylko w Polsce, ale także w wielu innych krajach. Występowali m.in. w USA czy na Ukrainie. Za swą działalność zostali uhonorowani odznaczeniami Związku Sybiraków oraz tytułem Ambasadorów Sybiraków.



Marzanna Graff i Aleksander Mikołajczak
zdz. K. Bajkowski, Bumerang Polski

Narodowy Festiwal Wielokulturowości

W dniach 16–18 lutego 2018 r., odbył się już po raz dwudziesty drugi Narodowy Festiwal Wielokulturowości w Canberze (Multicultural Festival). Po raz pierwszy świętowaliśmy w stolicy naszą różnorodność kulturową w roku 1996. W ciągu następných lat festiwal stał się jednym z najbardziej udanych wydarzeń wielokulturowych w Australii, ulubionym wydarzeniem mieszkańców Canberrę, którzy tłumnie uczestniczą w trzydniowych obchodach. Jak co roku festiwal odwiedziło dziesiątki tysięcy osób, które na kilkudziesięciu stoiskach i scenach mogli podziwiać bogactwo kulturowe i kulinarne ponad 170 narodowości zamieszkujących Australię.

Polską grupę etniczną godnie reprezentował dziecięcy zespół folklorystyczny Wielkopolska z Canberrę. Jak zwykle dzieci zebrały gromkie brawa od licznie zgromadzonej publiczności.

Ambasada RP miała swoje stoisko na tzw. 'ulicy europejskiej', w sąsiedztwie stoisk większości państw członkowskich Unii Europejskiej. Dzięki materiałom promocyjnym odwiedzający, mogli zapoznać się z



najważniejszymi atrakcjami turystycznymi Polski, dowiedzieć się o obchodach 100. lecia odzyskania niepodległości przez Polskę oraz otrzymać upominki związane z Polską. Polskie stoisko odwiedziła m.in. Minister ds. Wielokulturowości, Rachel Stephen-Smith.

Dzwon Pokoju w Canberze

23 lutego 2018 r. odbyło się w Canberze oficjalne otwarcie Światowego Dzwonu Pokoju (World Peace Bell) w Parku Nara. Jest to dwudziesty trzeci Dzwon Pokoju na świecie, drugi w Australii. Wszystkie dzwony (o wadze 350 kg) są identyczne – wzorowane na japońskim dzwonie świątynnym, wykonane ze stopionych monet pochodzących z ponad 100 krajów Narodów Zjednoczonych.

Pierwszy Dzwon Pokoju był oficjalnym darem obywateli Japonii dla Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1954 r. – symbolem pokoju. Od tego czasu japońskie Stowarzyszenie Światowego Dzwonu Pokoju (The World Peace Bell Association) działa na rzecz światowego ruchu pokoju poprzez instalacje Dzwonów Pokoju w różnych miejscach świata. Głos Dzwonu Pokoju przypomina nam o tych wszystkich, którzy stracili życie w światowych konfliktach oraz o potrzebie zjednoczenia się w walce o pokój.



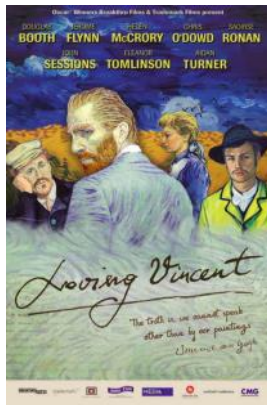
Dzwon Pokoju w Parku Nara, Canberra
zdjęcia KP

Dzwon Pokoju zawisł w specjalnie zaprojektowanym pawilonie na brzegu jeziora Burley Griffin dzięki wspólnym działaniom World Peace Bell Association i Klubu Rotary z Canberrę (Rotary Canberra Burley Griffin), który zebrał ponad \$120,000 na pokrycie kosztów tego ambitnego projektu oraz koordynował budowę pawilonu dzwonu. Głos Dzwonu Pokoju można będzie usłyszeć co roku podczas Międzynarodowego Dnia Pokoju (21 września). Klub Rotary ma jednak nadzieję, że będzie brzmiał dużo częściej i uświetniał różnego rodzaju uroczystości organizowane przez organizacje społeczne i etniczne Canberrę.

'Twój Vincent'

'Twój Vincent' (angielski tytuł 'Loving Vincent') to niezwykle, pierwszy w historii kinematografii pełnometrażowy film animowany stworzony w pełni techniką malarską, który świat znany z obrazów Vincenta van Gogha ożywił na ekranie. Film najpierw został nakręcony jako tradycyjny film aktorski na specjalnie stworzonych planach wzorowanych na obrazach artysty. Następnie każdą klatkę czekał proces przemalowania – na płótnie wyświetlano pojedyncze kadry, które artyści klatka po klatce odmalowywali farbami olejnymi, aby stworzyć ujęcie.

Do nakręcenia filmu wykorzystano 65 tysięcy obrazów namalowanych przez 125 zawodowych malarzy z 20 krajów – 65 z Polski, 60 z zagranicy, – którzy zostali wybrani na podstawie pięciu tysięcy nadesłanych zgłoszeń, a którzy nigdy się nie spotkali. Pracowali w trzech studiach: w Grecji, Wrocławiu i Gdańsku. Łącznie zużyli trzy tysiące litrów farby.



ref: thingsiliketoday.com

Film jest efektem współpracy polsko-brytyjskiej. Za scenariusz oraz reżyserię odpowiadają Dorota Kobiela oraz Hugh Welchman, przy scenariuszu współpracował także Jacek Dehnel. Dorota Kobiela jest malarką i reżyserką, Hugh Welchman – brytyjskim producentem filmowym, którego animowany 'Piotruś i Wilk' zdobył Oscara w 2007 r., za najlepszy Krótkometrażowy Film Animowany. Film wyprodukowały polska wytwórnia BreakThru Films oraz brytyjska Trademark Films. Koproducentami byli Odra-Film i Centrum Technologii Audiowizualnych we Wrocławiu.

'Twój Vincent' był nominowany do wielu zaszczytnych nagród: Złotych Globów, BAFTy czy polskich Orłów i Złotych Lwów, a także do Oscara w kategorii Pełnometrażowego Filmu Animowanego. Nie zdobył żadnej z nich, odznaczony został za to Europejską Nagrodę Filmową za najlepszy film animowany. Nagroda ta uznawana jest za europejski odpowiednik Oscara, ponieważ przyznaje ją Europejska Akademia Filmowa.

Fabula filmu opowiada burzliwe koleje losu Vincenta van Gogha i jego tragiczną śmierć. Jest osnuta na kanwie jego obrazów, a narracja jest prowadzona przez znajomych malarza – postacie występujące na jego portretach. Film skupia się na tajemniczych okolicznościach śmierci artysty. Fakty z życia van Gogha zostały ustalone m.in. na podstawie 800 napisanych przez niego listów.

Budżet filmu wyniósł 5 mln euro, a do dziś film zarobił już ponad 40 mln dolarów. 'Twój Vincent' jest pokazywany i zachwyca widzów w kilkunastu krajach świata. Chętnym do poznania kulisy powstania filmu polecamy stronę: <https://www.spidersweb.pl/rozrywka/2017/10/05/twoj-vincent-kulisy-produkcji/>

Film i wystawa o Marszałku Piłsudskim



Fragment wystawy o J. Piłsudskim | zdj. KP

W ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, Ambasada RP w Canberze zorganizowała 15 marca 2018 r. pokaz filmu dokumentalnego 'Piłsudski. Dla Polski żyć', połączony z inauguracją wystawy 'Józef Piłsudski – mąż stanu Polski i Europy'.

Gośćmi specjalnymi wydarzenia byli realizatorzy i producenci filmu, Andrzej Siedlecki i Riho Okagami-Siedlecka z Sydney. Godzinny dokument poświęcony zaangażowaniu Marszałka Piłsudskiego w walkę o odzyskanie przez Polskę niepodległości miał premierę w 2017 r. w Sydney. Film otrzymał pierwszą nagrodę na Festiwalu Polonijnym 'Losy Polaków' oraz został wyróżniony na XXXII Międzynarodowym Katolickim Festiwalu Filmów i Multimediiów 'KSF Niepokalana 2017' za walory patriotyczne i edukacyjne.

W ambasadzie zebrała się polsko-australijska publiczność. Po projekcji filmu, który spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem, miała miejsce sesja pytań i odpowiedzi. Państwo Siedlecky opowiadali o



A. Siedlecki i R. Okagami-Siedlecka | zdj. K. Beczek

wybranych aspektach walki Polski o odzyskanie niepodległości.

Dzięki wystawie fotogramów zgromadzeni goście mogli dowiedzieć się więcej o kontekście historycznym działalności Marszałka Piłsudskiego. Na wystawę składa się bogaty materiał ilustracyjny zaczerpnięty ze źródeł archiwalnych, opatrzony tekstami w języku polskim i angielskim. Na 20. planszach zespół naukowy Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku opisał biografię i dziedzictwo Józefa Piłsudskiego.

(Wykorzystano informacje ze strony internetowej Ambasady RP)

Dni Poradnictwa ZUS

Już po raz drugi przyjechali do Australii specjaliści Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z Polski. W trakcie Dni Poradnictwa ZUS, zorganizowanych w Sydney, Melbourne i Canberze w dniach 16-22 marca 2018 r., spotkali się z Polakami mieszkającymi na stałe lub pracującymi w Australii, udzielając porad w zakresie ubezpieczenia społecznego. W programie spotkań znalazła się prezentacja omawiająca wiele tematów, m. in.:

- rodzaje świadczeń emerytalno-rentowych oraz warunki, które trzeba spełnić, aby je uzyskać na podstawie polskich przepisów;
- zasady ustalania prawa do polskich świadczeń oraz obliczania ich wysokości na podstawie umowy o zabezpieczeniu społecznym między Polską a Australią;
- zasady składania wniosków o polskie świadczenia emerytalno-rentowe i odpowiednie formularze;
- zasady wypłaty polskich świadczeń emerytalno-rentowych osobom, które mieszkają w Australii;
- sposoby komunikacji z ZUS (internet, e-mail, Skype, Centrum Obsługi Telefonicznej – COT).

W trakcie spotkania specjaliści ZUS odpowiadali również na pytania, była także możliwość uzyskania porad indywidualnych.



XIII Zimowe Igrzyska Polonijne



XIII ŚWIATOWE ZIMOWE
IGRZYSKA POLONIJNE
KRYNICA-ZDRÓJ 2018
Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

W dniach 25.02 - 1.03.

2018 r. odbyły się w Krynicy

-Zdroju XIII Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne, nad którymi honorowy patronat objął prezydent RP Andrzej Duda. Jest to cykliczna impreza sportowa dla sportowców polonijnych, organizowana przez Stowarzyszenie 'Wspólnota Polska', w partnerstwie z polskimi samorządami.

Pierwsze w historii Polonijne Igrzyska Sportowe odbyły się w 1934 r. na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Wybuch II Wojny Światowej spowodował zawieszenie organizacji Igrzysk. Dopiero po 40. latach, w 1974 r. odbyły się w Krakowie II Polonijne Igrzyska Sportowe. W latach 90. XX wieku, w wyniku starań prof. Andrzeja Stelmachowskiego, pierwszego prezesa Stowarzyszenia 'Wspólnota Polska', kontynuowano organizację Igrzysk. Od 1997 r. odbywają się one regularnie, co dwa lata, w różnych miastach Polski.

Igrzyska Polonijne na stałe wpisały się już w kalendarz polonijnych wydarzeń. Zarówno na letnią, jak i zimową edycję zjeżdżają zawodnicy z całego świata. Od początku najważniejszą ideą Igrzysk było zacieśnianie więzi Polaków mieszkających poza granicami Polski. Są one miejscem, gdzie oprócz tradycyjnych zawodów odbywają się również wydarzenia kulturalne i integracyjne.

W XIII Igrzyskach Zimowych rywalizowało 546 zawodników z 22 krajów, w dyscyplinach: narciarstwo alpejskie, biegowe, snowboard, short track, łyżwiarski wielobój i hokej. Najwięcej medali zdobyła reprezentacja Czech, na 2. miejscu plasowała się Litwa, na trzecim Białoruś.

Tegoroczne Igrzyska były okazją, nie tylko do sportowej rywalizacji i spotkania w gronie rodaków z całego świata, ale również do uczestnictwa w obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości. Rozpoczęła je uroczysta sesja na Zamku Królewskim na Wawelu. W specjalnym wykładzie prof. Andrzej Nowak przedstawił w szerokiej historycznej perspektywie 'Rolę emigracji i Polonii w odzyskaniu Niepodległości Polski.

Marta Nowicka w Canberze

20 kwietnia 2018 r., w Ambasadzie RP odbyła się kolejna impreza wpisująca się w cykl obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Główną atrakcją był występ utalentowanej polskiej sopranistki Marty Nowickiej.



M. Nowicka | zdj. K. Beczek

W programie koncertu znalazły się utwory Franciszka Maklakiewicza, Karola Szymanowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego oraz arie francuskich i włoskich kompozytorów. Artystka wystąpiła przy fortepianowym akompaniamencie Carla Rafferty, który zaprezentował również kompozycje Fryderyka Chopina i Ignacego Jana Paderewskiego.

Podczas koncertu, zorganizowanego we współpracy ze stowarzyszeniem National Youth Opera, wystąpiła także młoda australijska śpiewaczka Diana Tulip (mezzosopran). Licznie zebrana publiczność wysoko oceniła występ obu artystek.

National Youth Opera jest stowarzyszeniem non-profit,

którego misją jest zapewnienie możliwości edukacyjnych i koncertowych dla początkujących australijskich śpiewaków operowych, a także organizowanie dla młodych muzyków wymiany między Australią i Europą.

Podczas swojego pobytu w Australii, Marta Nowicka wystąpiła z kilkoma koncertami oraz poprowadziła kursy mistrzowskie dla młodych australijskich śpiewaków operowych. Wzięła także udział w odbywających się od kilku lat w Canberze wieczorach operowych 'Opera by Candlelight' organizowanych przez Carla Rafferty. Dają one młodym śpiewakom australijskim możliwość publicznych występów wraz z bardziej doświadczonymi artystami zapraszany do Australii z różnych krajów Europy.

(Informacje ze strony internetowej Ambasady RP)

Obchody Dnia Konstytucji 3 Maja w Ambasadzie RP

Ponad stu pięćdziesięciu przedstawicieli administracji rządowej, korpusu dyplomatycznego i organizacji polonijnych



Uroczystość 3 Maja w Ambasadzie RP w Canberze | zdj. K. Beczek

wzięło udział w uroczystości z okazji 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i 100. lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, zorganizowanej w Ambasadzie RP w Canberze 3 maja 2018 r.

W swoim okolicznościowym przemówieniu, Ambasador Michał Kołodziejcki przedstawił kontekst historyczny odzyskania przez Polskę niepodległości, ukazując okres zaborów jako tragiczny epizod w ponad tysiącletnich dziejach Państwa Polskiego. Podkreślił przy tym zasługi ojców niepodległości, w szczególności Marszałka Józefa Piłsudskiego, którzy pomimo różnych barw politycznych i odmiennych koncepcji walki o odzyskanie niepodległości, potrafili się zjednoczyć i współpracować dla dobra Polski. Odnosząc się do relacji polsko-australijskich zaakcentował znaczenie Polonii australijskiej dla rozwoju stosunków dwustronnych. Zwrócił także uwagę na Polaków i Australijczyków polskiego pochodzenia, którzy wnieśli wkład w rozwój Australii i odnieśli sukces w swoich dziedzinach.

Pan Ambasador zakończył swoje przemówienie żartobliwym zaproszeniem gości do konkursu na najlepszą wymowę nazwiska 'Kościszko', które, jak wie każdy Australijczyk, nosi najwyższa góra Australii, a którego wymowa niezmiennie sprawia olbrzymie kłopoty wszystkim osobom nie-polskojęzycznym.

Uroczystość uświetnił występ australijskich artystów. Na wstępie Blake Parham (tenor) zaśpiewał przy akompaniamencie pianisty Jonathana Wilsona hymny Polski i Australii. W drugiej części zaprezentował trzy pieśni Fryderyka Chopina oraz utwór współczesnego kompozytora australijskiego George'a Palmera do tekstu oryginalnego listu Neda Kelly (Black Snake) z 1870 r.

Po części oficjalnej zebrani goście zostali poczęstowani polskimi przysmakami – między innymi były wspaniałe pierogi, gołąbki, sałatka jarzynowa i pączki.

(Informacje ze strony internetowej Ambasady RP)

Złota Palma dla Pawła Pawlikowskiego



P. Pawlikowski
zdj. CC BY-SA 2.0

Jury tegorocznego, 71. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cannes pod przewodnictwem Cate Blanchett, przyznało Złotą Palmę za najlepszą reżyserię polsko-brytyjskiemu reżyserowi Pawłowi Pawlikowskiemu. Jego dramat 'Zimna wojna' to pierwszy polski obraz od czasów 'Pianisty' Romana Polańskiego w 2002 r. i pierwszy polsko-języczny od 'Przesłuchania' Ryszarda Bugajskiego w 1990 r.,

który znalazł się w Konkursie Głównym tego Festiwalu.

'Zimna wojna' jest produkcją francusko-polsko-brytyjską. Opowiada historię trudnej miłości dwojga ludzi, którzy nie umieją żyć bez siebie, ale równocześnie nie potrafią być razem. Akcja filmu rozgrywa się w Polsce w trudnych latach 50. i 60. XX wieku. Doskonałe kreacje stworzyli polscy aktorzy: Joanna Kulig i Tomasz Kot w rolach głównych, a także Agata Kulesza i Borys Szyc.

Paweł Pawlikowski rozpoczął karierę reżysera filmów fabularnych dopiero mając 43 lata, ale ma już na swoim koncie wiele prestiżowych nagród. Między innymi w roku 2013 otrzymał Złote Lwy za najlepszy film na festiwalu filmowym w Gdyni za film 'Ida'. W roku 2015 'Ida' została wyróżniona Nagrodą BAFTA (British Academy Film Awards) oraz Oscarem za najlepszy film nieanglojęzyczny.

Nagroda dla Olgi Tokarczuk

Polska pisarka Olga Tokarczuk otrzymała Międzynarodową Nagrodę Bookera za rok 2018 (The Man Booker International Prize 2018). Wyróżnienie zostało przyznane za książkę 'Bieguni' (angielski tytuł 'Flights') w tłumaczeniu Jennifer Croft. Międzynarodowa Nagroda Bookera, to prestiżowe i najważniejsze literackie wyróżnienie, przyznawane w Wielkiej Brytanii autorowi najlepszej książki przetłumaczonej na język angielski. Już samo znalezienie się w gronie finalistów uważane jest za wielki zaszczyt. Główna nagroda w wysokości 50 tys. funtów przeznaczona jest do równego podziału dla autora i dla tłumacza.

Podczas uroczystości wręczenia nagród autorka stwierdziła, że choć jest pierwszą Polką wyróżnioną Bookerem, to '...nie wierzy w literaturę narodową. Traktuje ją jako żywe stworzenie, które pojawia się w jednym języku, a potem może być przełożona do innego, co jest kolejnym cudem'. Szeftowa jury lisa Appignanesi oceniła, że '... Tokarczuk jest pisarką o



O. Tokarczuk | zdj. CC BY-SA 3.0

wspaniałej błyskotliwości, wyobraźni i polocie literackim'.

'Bieguni' to literacka monografia zjawiska ruchliwości,

niepokoju podróżnego. Zdaniem autorki, turystyka stała się współczesnym sposobem zaspokajania bardzo starego, atawistycznego, nomadycznego popędu. Osią, wokół której zbudowała książkę jest nie postać czy jakaś historia, tylko fenomen, jakim jest podróżowanie. Opisuje świat permanentnych podróżników, którzy mają swoje produkty, kosmetyki podróżne, swoje choroby, związane ze zmianami czasu, własny język: prosty, sfunkcjonalizowany angielski. Istnieje nawet odrębna gałąź psychologii, która ich opisuje – psychologia podróżna.

Olga Tokarczuk (ur. 1962 r.) jest jedną z najbardziej cenionych przedstawicielek polskiej literatury najnowszej. Od roku 1993 wydała kilka książek (m.in. 'Podróż ludzi Księgi', 'Prawiek i inne czasy', 'Gra na wielu bębenkach', 'Ostatnie historie'). Otrzymała wiele wyróżnień literackich, m.in. dwie Nagrody Literackie Nike: za 'Bieguni' (2008) i 'Księgi Jakubowe' (2015).

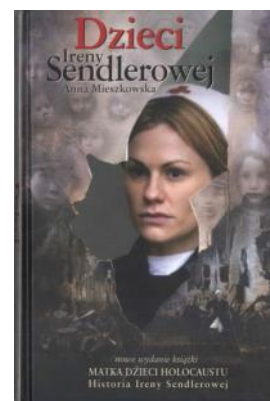
Odważne serce Ireny Sendlerowej

24 maja 2018 r. w Ambasadzie RP odbyła się projekcja filmu z 2009 r. 'The Courageous Heart of Irena Sendler' (polski tytuł: 'Odważne serce Ireny Sendlerowej'). Postać Ireny Sendlerowej jest znana każdemu Polakowi – podczas okupacji hitlerowskiej, pracując w opiece społecznej, z narażeniem życia, prowadziła wspólnie z grupą zaufanych współpracowników akcję przemytu dzieci żydowskich, poza mury getta warszawskiego. Uratowała ponad 2500 dzieci ukrywając je w polskich rodzinach, sierocińcach i klasztorach. Dzieciom przygotowywano polskie dokumenty i wspomagano je materialnie. Prawdziwe nazwiska i imiona dzieci oraz dane rodzin, do których trafiały, Irena Sendlerowa skrupulatnie zapisywała i ukrywała.

W 1943 r. Irena Sendlerowa została aresztowana przez gestapo i skazana na śmierć. Udało się jej przeżyć dzięki pomocy przyjaciół z Żegoty, którzy zdołali przekupić niemieckich strażników. W czasach stalinowskich była prześladowana jako osoba związana w czasie wojny z AK. W 1965 r. uhonorowano ją medalem 'Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata', a w roku 2006 została nominowana do Pokojowej Nagrody Nobla. Irena Sendlerowa zmarła w 2008 r.

Film jest pierwszą, pełnometrażową produkcją amerykańską o Polakach, ratujących Żydów podczas okupacji hitlerowskiej. Reżyserem i współscenarzystą filmu jest reżyser telewizyjny John Kent Harrison, znany z realizacji m.in. serialu o Janie Pawle II (z Johnem Voight w roli głównej). Scenariusz powstał na podstawie książki Anny Mieszkowskiej 'Matka dzieci Holocaustu. Historia Ireny Sendlerowej.' Akcja filmu rozpoczyna się na początku 1941 r., kiedy Niemcy zamykają warszawskie getto, a kończy w marcu 1944 r., gdy Irena Sendlerowa zostaje wykupiona z rąk gestapo.

Film został kręcony na Łotwie w Rydze, gdzie znajduje się dawna, dzisiaj niezamieszkała dzielnica, podobna do żydowskiej dzielnicy Krakowa, Kazimierza. Główną rolę zagrała aktorka nowozelandzka Anna Paquin. W obsadzie znaleźli się polscy aktorzy, m. in. Danuta Stenka, Maja Ostaszewska czy Krzysztof Pieczyński. ■



ref: culture.pl

WSPÓLNE DROGI

Od Redakcji,
W ostatnim numerze KP
pisaliśmy o książce Bogumiły
Żongołłowicz, o pierwszym
polskim konsulu honorowym w
Australii, Władysławie
Noskowskim. Chcieliśmy
przybliżyć naszym Czytelnikom
zapomnianą, a na pewno wartą
uwagi, postać Noskowskiego. Poniżej
zamieszczamy skrócony życiorys konsula Noskowskiego (Polski
Słownik Biograficzny, t. XXIII, 1978 r.) oraz fragment książki
'Konsul'.



Bogumiła Żongołłowicz

Konsul Władysław Noskowski

Władysław Adam Noskowski urodził się w Warszawie 24 kwietnia 1892 r. Był synem Piotra, właściciela drukarni w Warszawie i Stefanii z Szawłowskich. Kształcił się w Gimnazjum Gen. Pawła Chrzanowskiego w Warszawie, a potem w Szwajcarii, na Uniwersytecie Warszawskim i w École des Sciences Politiques w Paryżu. Do Australii przyjechał jako turysta w 1911 r. W Sydney uczył się śpiewu i muzyki. W 1915 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Od roku 1916 był sekretarzem Ignacego Paderewskiego. Po utworzeniu przez Paderewskiego, wraz ze Związkiem Narodowym Polskim, pierwszej nieoficjalnej placówki polskiej pod nazwą Associated Polish Press w Waszyngtonie, Noskowski był jednym z redaktorów jej organu, miesięcznika 'Free Poland' – zbierał informacje, pisał artykuły i zajmował się wysyłką czasopisma.

W 1918 r. Noskowski powrócił do Sydney. Po ukończeniu kursu pedagogicznego uczył w szkołach średnich, wykładając francuski, geografii i historię. Zajmował się również publicystyką, pisząc artykuły, przeważnie na tematy historyczne, do czasopism australijskich. W 1919 r. został krytykiem muzycznym tygodnika 'Sydney Mail' i dziennika 'Sydney Morning Herald', gdzie przez prawie 20 lat pisywał dwa razy w tygodniu, w rubrykach 'New Records' i 'Player Roles' pod pseud. Paolo lub pod własnym nazwiskiem. W 1924 r. został redaktorem miesięcznika 'Australian Phonograph Monthly', który niemal w całości wypełniał swoimi artykułami. Był też korespondentem pisma 'Musical Leader' w Chicago, pisywał artykuły na tematy polskie do 'Sydney Morning Herald'.

W 1933 r. Noskowski został mianowany honorowym konsulem generalnym RP na Australię i Nową Zelandię. Swą działalność rozpoczął od stworzenia Polsko-Australijskiej Izby Handlowej. W 1935 r. pojechał do Polski, zwiedził ważniejsze ośrodki handlowe oraz wygłaszał odczyty na temat Australii. W czasie pobytu w Polsce poddał rządowi polskiemu myśl uczczenia 100. lecia odkrycia Góry Kościuszki przez Pawła Edmunda Strzeleckiego, ale wysunięte przez niego projekty nie zostały zrealizowane na skutek wybuchu wojny. Niemniej pod koniec 1939 r. zawiązany został w Australii komitet, który doprowadził do ufundowania i odsłonięcia w lutym 1940 r. pamiątkowej tablicy na szczycie Góry Kościuszki.

Po wybuchu wojny Noskowski stworzył Polski Komitet Ratunkowy, który zebrał i wysłał do Londynu ponad 30 000 funtów szterlingów. Komitet Pań pod kierownictwem żony Noskowskiego wysłał również setki skrzyń z ubraniami. Na osobistą prośbę Noskowskiego rząd federalny Australii

wyasygnował 10 000 funtów szterlingów na Polski Czerwony Krzyż w Londynie.

Od 1 lipca 1942 r. do 1 czerwca 1945 r. Noskowski redagował i wydawał w Sydney miesięcznik propagandowy w języku angielskim 'Polish and Central European Review', subsydiowany przez rząd polski w Londynie. W okresie wojny wygłosił setki odczytów na tematy polskie przez australijskie radio. Obowiązki konsula RP pełnił do 31 grudnia 1945 r.

Pod koniec życia Noskowski był egzaminatorem języka francuskiego na uniwersytecie w Sydney i komentatorem programów muzyki polskiej w australijskim radio ABC. Pracował również nad książką 'Opera in Australia'.

Władysław Noskowski zmarł w wyniku wypadku samochodowego w dn. 11 kwietnia 1969 roku. Ożeniony był z Beatrice Barnett, pozostawił przybraną córkę Joyce i syna Paula, inżyniera radiowego.

Hip hip, hurra!

Rozdział z książki 'Konsul'
Bogumiły Żongołłowicz.

Na czas drugiej wojny światowej przypadła setna rocznica pierwszego odnotowanego wejścia na Górę Kościuszki [Mt. Kosciuszko; *pisownię Kosciuszko przyjęto w 1997 r.*] przez wybitnego polskiego odkrywcę, podróżnika i badacza, Pawła Edmunda Strzeleckiego (1797–1873). Strzelecki spędził w Australii tylko cztery lata, ale na stałe wpisał się w jej historię. Góra Kościuszki (2228 m n.p.m.), którą zdobył, przemierzył i nazwał, jest najwyższym szczytem kontynentu. Leży w Alpach Australijskich.

W ścisłym gronie osób zainteresowanych obchodami stulecia był, obok konsula Władysława Noskowskiego, Herbert John Lambie, który prowadził hotel 'Kosciusko' (...). Przebywając w Europie w 1933 r. Lambie odwiedził Kraków, aby zapoznać się z pamiątkami po Tadeuszu Kościuszcze. Zapytany, czy w jego kraju wiadomo, skąd pochodzi nazwa góry, powiedział:

'(...) wielu Australijczyków sądzi, że jest to słowo ...dzikusów australijskich. Dlatego to postanowiłem w moim hotelu zrobić swego rodzaju propagandę dla tego wielkiego nazwiska. Wyszukałem w Krakowie herb Kościuszki, który chcę umieścić na froncie (...), a pozatem na papierze listowym (...). Pragnę równocześnie zamieścić w moim hotelu prospekty objaśniające, kim był Kościuszko i odpowiednią tablicę.'

W zamierzeniach Lambiego była też tablica pamiątkowa, a nawet pomnik z brązu na szczycie Góry Kościuszki wzorowany na pomniku Kościuszki na Wawelu, który chciałby 'otoczyć szeregiem postaci przedstawiających wielkich odkrywców australijskich. Oczywiście jedno z pierwszych miejsc zajmowałaby postać Strzeleckiego – powiedział. – Mam wrażenie, że daleka Australia i Polska mogłyby dojść do porozumienia na wielu polach, skoro posiadają tyle wspólnych tradycji...'

(...) Lambie, Noskowski i Florence Taylor [*pierwsza kobieta*



Okladka książki 'Konsul'

architekt w Australii] weszli w skład Komitetu Organizacyjnego Obchodów Stulecia zdobycia Góry Kościuszki. Lambie został jego sekretarzem, a na przewodniczącego wybrano filozofa i pedagoga Francisa Andersona. Jako że czas nie sprzyjał fetowaniu, ustalono, iż obchody będą miały skromny charakter – odsłonięta zostanie pamiątkowa tablica za pieniądze uzyskane z publicznej zbiórki.

Lista fundatorów obejmująca okres od 15 grudnia 1939 r. do 10 czerwca 1940 r. zamyka się kwotą siedemdziesięciu funtów trzech szylingów i dziesięciu pensów. Otwiera ją, odpowiedzialny za treść napisu tablicy, Komitet Badań Historycznych z Kooya Kooya Committee of Historical Research (...). Są na niej również nazwiska wielu znaczących osobistości ze świata kultury, polityki i biznesu, jak Hugh Denison z żoną i Henry Manning, instytucje i organizacje, między innymi Royal Australian Historical Society, Cooma Ski Club, Kosciusko Snow Revellers' Club, Ski Council of NSW oraz szkoły: Duntroon Public School i Scots College. Czynny udział w zbiórce brał The Art Club w Sydney dzięki zaangażowaniu m.in. księżny Harriet Radziwiłł, wdowy po Stewardzie Dawsonie, bardzo bogatym jubilerze i potentacie rynku nieruchomości. (...)

W czwartek, 15 lutego 1940 r., w stulecie odkrycia Góry Kościuszki, do granitowego głazu na szczycie przymocowana została pamiątkowa tablica. (...) Przeniesienie terminu odsłonięcia z czwartku na sobotę nastąpiło z powodów logistycznych. Był to dzień wolny od szkoły i pracy. Chęć uczestnictwa w imprezie zgłosiło sporo osób z Sydney. Podjęcie decyzji o włączeniu dzieci i młodzieży było zabiegiem wychowawczym.

Napis na głównej tablicy, której odsłonięcia dokonał konsul Noskowski z małżonką, głosił [w j. angielskim]:

Z doliny rzeki Murray polski badacz Paweł Edmund Strzelecki wspiął się na te Alpy Australijskie 15 lutego 1840. Nagi, skalisty szczyt, przewyższający kilka innych został wybrany przez Strzeleckiego do trygonometrycznego pomiaru wysokości. Jego specyficzny kształt wywarł na mnie tak wielkie wrażenie przez podobieństwo do kopca wzniesionego w Krakowie nad grobem patrioty Kościuszki – odnotowałem, – że w obcym kraju, na cudzej ziemi, lecz wśród wolnego ludu ceniącego wolność i jej bojowników, nie mogłem powstrzymać się, aby nie nadać temu szczytowi nazwy Góra Kościuszki'. [tł. z książki L. Paszkowskiego 'Polacy w Australii']

Na znacznie mniejszej tablicy, umieszczonej w jakiś czas potem, odnotowano, że 'odsłonięcia dokonał Konsul Generalny RP w Australii, Nowej Zelandii i Samoa Zachodnim, Ladislas

czterysta osób. Masyw Gór Śnieżnych Ilnił w słońcu od rana. Nad tłumem górowała grupa pasterzy przybyłych spod wiktoriańskiej granicy. Pokonanie kilkudziesięciu kilometrów trudnego terenu na koniach zajęło im trzy dni. Nigdy przedtem Alpy Australijskie nie widziały tak liczного zgromadzenia. Ponad stu uczniów ze szkół w Berridale, Cooma, Jindabyne, Kalkite i Wheatfield, którzy partycypowali w zbiórce pensówkami i półpensówkami, odśpiewało, Advance Australia Fair, 'hymny polski i brytyjski oraz marsz 'Poland You Will Rise Again' ('Polsko, wstaniesz na nowo') skomponowany przez Florence Brigg-Cooper z Annandale w Sydney specjalnie na tę okazję [polskie tł. autorki]:

*Do Polski i jej narodu rwą się serca przez morze,
Niebawem słoneczna Australia odzyskać wolność im
pomoże;*

*Cierpiąc za nas wszystkich, bezgraniczną odwagę wykazali,
Nie da się wyrazić wdzięczności, jakkolwiek byśmy
dziękowali!*

*Niech więc zabrzmią wasze głosy bojowo,
Dołączcie do refrenu 'Polsko, wstaniesz na nowo'.*

*Potrzebne są pieniądze, więc do was apelujemy.
Nie żałujcie funtów, szylingów, pensy też weźmiemy.
Wiemy, jak dobrymi Australijczykami jesteście,
Jeśli dacie, ile możecie, podolamy reszcie.
Niech więc zabrzmią wasze głosy bojowo,
Dołączcie do refrenu 'Polsko, wstaniesz na nowo'.*

Konsul Noskowski podsumował przebieg uroczystości słowami: 'Kiedy Niemcy burzą w Polsce wszystkie pomniki wolności, australijskie dzieci stawiają nowy'. **Trzykrotne Hip, hip, hura!** dorosłych na cześć dzieci zakończyły część oficjalną, po której nastąpił poczęstunek w hotelu 'Kosciusko'. Uczestniczyli w nim między innymi: Beatrice i Władysław Noskowski, Henry Manning z córką, Herbert Lambie, Florence Taylor i Florence Brigg-Cooper. Zabrakło złożonego chorobą Francisa Andersona. (...) W imieniu rządu Władysława Sikorskiego podziękowania za 'wysiłki i działalność propagandową na rzecz Polski na terenie Australii oraz w szczególności za starania poczynione przy ufundowaniu (...) tablicy' przekazał Noskowskiemu minister Zaleski.

Jeszcze za życia konsula wandale dokonali pierwszych uszkodzeń. (...) Jeszcze w 1997 r. widział podniszczone tablice turysta Krzysztof Kleiber. Niedługo potem musiały zostać usunięte przez władze Parku Narodowego Kościuszki, bo kiedy w 2004 r. przyjechał do pracy w Ambasadzie RP w Canberze i wybrał się na szczyt Góry Kościuszki, tablic nie zastał. Z uwagi na ich zabytkowy charakter, jak również czas i okoliczności, w których zostały odsłonięte, starał się je odnaleźć. Nie ustawał w poszukiwaniach, aż 'odkrył' je w jakiejś szopie na terenie Parku i przetransportował (...) do budynku ambasady. Pierwszą myślą było przywrócenie tablic na oryginalne miejsce, co wkrótce okazało się trudne do wykonania. Zastanawiano się też, czy nie wmurować ich w pomnik Strzeleckiego nad jeziorem w Jindabyne. Po renowacji zostały wyeksponowane w holu placówki z myślą, że może kiedyś (...) powrócą na szczyt.

Od Redakcji: Dzisiaj tablica znajdująca się na szczycie Góry Kościuszki zawiera informację na temat tablicy z 1940 r. oraz oryginalny tekst na niej umieszczony, a także dodatkowe informacje o jeszcze wcześniejszych niż E. Strzelecki zdobywcach góry, Aborygenach.

W dniu 27 marca 2018 r., w Ambasadzie RP w Canberze, odbyła się promocja książki 'Konsul' B. Żongołłowicz, uświetniona występem pianisty Alexandra Yau. ■



Tablica umieszczona na Górze Kościuszki w 1940 r. | zdj. KP

Adam de Noskowski Esq. 17 lutego 1940 r.'

W uroczystości, którą zaszczycił swoją obecnością prokurator generalny NSW Henry Manning, reprezentując – pod nieobecność premiera – stanowy rząd, udział wzięło

100. rocznica odzyskania przez Polskę Niepodległości

11 listopada 2018 roku, mija sto lat od odzyskania przez Polskę niepodległości, po 123 latach zaborów. Państwo polskie zniknęło z mapy Europy w 1795 r., gdy Rosja, Prusy i Austria dokonały trzeciego rozbioru Polski. Klęska wszystkich zaborców w I wojnie światowej stworzyła niezwykle korzystną sytuację międzynarodową i szansę na wskrzeszenie polskiej państwowości. 11 listopada 1918 r., w dniu podpisania przez Niemcy zawieszenia broni kończącego wojnę, Rada Regencyjna (najwyższa władza państwa w Królestwie Polskim) przekazała władzę wojskową Józefowi Piłsudskiemu. Wydarzenie to uznano za symboliczny początek niepodległości II Rzeczypospolitej. Dało ono początek procesowi konsolidacji władzy państwowej w jednym ośrodku i odbudowy niepodległego państwa polskiego.

Inicjatywy pod zaborami

Społeczeństwo polskie pod zaborami doświadczyło bezwzględnej polityki zaborców, zwłaszcza Prus i Rosji carskiej, nastawionych na zniszczenie polskości. Represje w zaborze rosyjskim obejmowały likwidacje niezależnych instytucji politycznych i kulturalnych, egzekucje i zsyłki polskich działaczy niepodległościowych, wysiedlanie i konfiskaty majątków oraz rusyfikacja szkolnictwa. W zaborze pruskim działalność germanizacyjna objęła w tym samym stopniu życie polityczne, kulturalne i gospodarcze. Prowadzono walkę z Kościołem katolickim dla rozbicia duchowych podstaw polskości, wyłączano Polaków, wprowadzano zakaz sprawowania przez Polaków urzędów państwowych. Jedynie w zaborze austriackim był pewien zakres samorządności.

Sprawa państwowości polskiej w polityce państw europejskich nie istniała. Społeczeństwa europejskie wspierające dążenia niepodległościowe Polaków w okresie wojny Krymskiej (1853-56), czy Powstania Styczniowego (1863) przestały się tą kwestią interesować.

Mimo wieloletniego ucisku narodowego, społeczeństwo polskie zachowało nadzieję na niepodległość. W rozbudzeniu i utrzymaniu świadomości narodowej odegrała wielką rolę kultura polska, przedstawiciele średniej szlachty i inteligencji, działalność Kościoła katolickiego, a także wzrost świadomości narodowej chłopów i klasy robotniczej.

Pod zaborami działały ugrupowania polityczne, które dążyły do odzyskania niepodległości. Celem Endecji, ruchu narodowo-demokratycznego pod przywództwem Romana Dmowskiego, było uzyskanie pewnej samodzielności przez Polskę w ramach imperium rosyjskiego. Orientacja austro-polska, reprezentowana przez konserwatystów pod zaborem austriackim, opowiadała się za koncepcją przyłączenia Królestwa Polskiego do Galicji i powstaniem trójczłonowej monarchii składającej się z równouprawnionych Austrii, Węgier i Polski. Jedną z głównych sił tego obozu była PPS lewica, której celem było wywalczenie niepodległości drogą zbrojną. Stojący na jej czele Piłsudski uważał, że warunkiem

niezbędnym siły przetargowej w walce o niepodległość jest stworzenie polskiej siły zbrojnej. Autonomia galicyjska pozwalała na rozwinięcie działalności organizacji paramilitarno-strzeleckich i Piłsudski zakładał tam organizacje wojskowo-niepodległościowe. Gdy w 1912 r. doszło do koordynacji działalności niepodległościowych ugrupowań z terenu Galicji, Piłsudski został Komendantem Głównym Polskich Sił Zbrojnych.

Inicjatywy w czasie wojny

Wybuch I wojny światowej wzmógł nadzieje Polaków na odzyskanie niepodległości. Przedstawiciele głównych nurtów politycznych podjęli działania, które mogłyby skłonić państwa walczące do odbudowy polskiej państwowości. Zwolennicy opcji austro-węgierskiej powołali w Krakowie Naczelny Komitet Narodowy, który przystąpił do organizowania Legionów Polskich. Zwolennicy opcji rosyjskiej utworzyli w Warszawie Komitet Narodowy Polski.

Piłsudski początkowo, jako komendant

oddziałów strzeleckich, współpracował z państwami centralnymi. Po nieudanej próbie wywołania powstania antyrosyjskiego w sierpniu 1914 r., został zmuszony do włączenia ich do Legionów Polskich w ramach struktur armii austro-węgierskiej. Równocześnie zaczął rozbudowywać utworzoną przez siebie tajną Polską Organizację Wojskową, całkowicie wolną od obcej kontroli.

Piłsudski starał się wykorzystać dokonania Legionistów dla uzyskania od władz niemieckich i austriackich zgody, na utworzenie niezależnej polskiej armii pod jego komendą oraz wiążącej deklaracji w sprawie polskiej państwowości. Gdy mimo zajęcia ziem zaboru rosyjskiego (sierpień 1915 r.) państwa centralne nie podjęły jakichkolwiek działań w tym kierunku, Piłsudski w celu wywarcia na nie nacisku wstrzymał werbunek do Legionów i w lipcu 1916 r. złożył rezygnację z dowództwa Pierwszej Brygady Legionów. Wbrew jego kalkulacjom dymisja została przyjęta, spowodowała jednak masowe rezygnacje Polaków ze służby wojskowej. Gra Piłsudskiego opłaciła się – 5.11.1916 r. cesarze Niemiec i Austro-Węgier, starając się pozyskać rekrutów na terenach ziem zaboru rosyjskiego, zadeklarowali utworzenie niezależnego państwa polskiego – Królestwa Polskiego. Proklamacja nie precyzowała kwestii granic ani zakresu instytucjonalnej suwerenności, była jednak pierwszym krokiem w kierunku odrodzenia polskiej państwowości. Piłsudski został powołany do Tymczasowej Rady Stanu – namiastki rządu polskiego powstałej 14.1.1917 r.

W międzyczasie sprawa polska została umiędzynarodowiona. 22.1.1917 r. za niepodległością Polski wypowiedział się prezydent USA Woodrow Wilson, na co miała wpływ działalność I. Paderewskiego i aktywizacja Polonii amerykańskiej. W wyniku wybuchu rewolucji lutowej w Rosji, kolejne ośrodki polityczne zadeklarowały poparcie dla niepodległości Polski. W kwietniu USA wypowiedziały wojnę Niemcom. Te wydarzenia na arenie międzynarodowej sprawiły, że Piłsudski uznał, iż walka u boku państw centralnych nie przyczyni się do odbudowania państwowości polskiej i odmówił złożenia przysięgi na wierność Niemcom i Austro-Węgier przez oddziały legionowe. Piłsudskiego



...znak jest przedmiotem praw autorskich
Kancelarii Prezydenta RP
www.prezydent.pl

aresztowano 22.7.1917 r. i osadzono w twierdzy w Magdeburgu. Żołnierze, którzy posłuchali wezwania do odmówienia złożenia przysięgi zostali internowani.

W tym czasie pomyślnie rozwijały się również inicjatywy polskie na Zachodzie. Roman Dmowski na początku wojny aktywnie popierał Rosję i próbował współpracować z jej zachodnimi sojusznikami, ale zerwał z nią kontakty po przejęciu władzy przez bolszewików. 15.8.1917 r. stanął na czele Polskiego Komitetu Narodowego, który został uznany przez Francję jako oficjalne przedstawicielstwo polskie. Z inicjatywy Dmowskiego powstawały oddziały polskie we Francji podporządkowane PKN, tzw. Błękitna Armia gen. J. Hallera.

Deklaracje Rosji i państw zachodnich wobec Polaków, skłoniły Niemcy i Austro-Węgry, do powołania w Warszawie 12 września 1917 r. Rady Regencyjnej jako najwyższej władzy państwowej Królestwa. Radę popierały ugrupowania zachowawcze. Ze względu na swój konserwyzm i ugodowość nie zyskała ona poparcia stronnictw niepodległościowych oraz przedstawicieli ugrupowań lewicowych i ludowych. 7.10.1918 r. Rada Regencyjna wydała manifest do narodu polskiego, formułując zasady niepodległości Polski i zapowiadając powołanie nowego rządu, złożonego z przedstawicieli najszerzych warstw narodu. Był to chronologicznie pierwszy akt władzy polskiej proklamujący odbudowę państwowości. 12 października Rada Regencyjna przejęła od okupantów zwierzchność nad wojskiem, a 23 października powołała nowy rząd rezerwując tekę spraw wojskowych dla Piłsudskiego.

Niezależnie od działań Rady Regencyjnej na przełomie października i listopada 1918 r. nastąpił proces aktywizacji ośrodków lokalnych, zmierzających do objęcia władzy na podległych im terenach. Ukazało to duże zróżnicowanie polityczne społeczeństwa polskiego. Obóz prawicy, kierujący poczynaniami Rady Regencyjnej i PKN, zmierzał do zachowania dotychczasowych stosunków społecznych i gospodarczych. Na drugim biegunie była lewica rewolucyjna, która domagała się szerokich reform społeczno-gospodarczych, pozbawienia dotychczasowych właścicieli majątków i praw politycznych, a nawet wysuwała hasła przyłączenia Polski do ZSRR. Między nimi usytuowana była lewica niepodległościowa pragnąca realizacji haseł socjalistycznych, jednakże w ramach demokratycznej i parlamentarnej republiki.

Jednym z pierwszych miejsc, gdzie powstały załężki polskiej władzy był Śląsk Cieszyński – Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, utworzona w listopadzie 1918., była pierwszym formalnym rządem na ziemiach przyszej II Rzeczypospolitej. W Krakowie powstała w październiku 1918 r. Polska Komisja Likwidacyjna dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego, na której czele stanął Wincenty Witos, przywódca PSL 'Piast', która przejęła władzę jako tymczasowy rząd dzielnicowy niezależny od Rady Regencyjnej. 7.11.1918 r. w Lublinie powstał Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, którego premierem został Ignacy Daszyński, przywódca galicyjskich socjalistów. Rząd lubelski, reprezentujący lewicę niepodległościową, wydał 'Manifest do ludu polskiego' ogłaszając przejęcie przez siebie władzy w całym kraju, aż do zwołania sejmu ustawodawczego. Zapowiedział przeprowadzenie reformy rolnej, upaństwowienie kluczowych gałęzi gospodarki, wprowadzenie równych praw dla wszystkich obywateli i udział robotników w administracji zakładów przemysłowych.

Autonomiczne organy władzy stanowiły niebezpieczeństwo dla niepodległości Polski, utrudniały bowiem kształtowanie się jednolitej władzy centralnej. W tej dramatycznej sytuacji nie

sposób przecenić roli Piłsudskiego, który wrócił (uwolniony z twierdzy magdeburgskiej) do Warszawy w listopadzie 1918 roku. Piłsudski wracał w aurze niezłomnego bojownika o niepodległość. Dla lewicy niepodległościowej i dużej części ruchu ludowego był niekwestionowanym przywódcą narodu, a prawica miała nadzieje, że jego popularność zdoła powstrzymać rewolucyjną anarchię i umożliwi konsolidację narodową.

Piłsudski nie zawiódł tych oczekiwań – w ciągu krótkiego czasu zjednoczył ośrodki władzy w Warszawie, Krakowie i Lublinie. Pierwsza ustąpiła Rada Regencyjna, która 11 listopada przekazała Piłsudskiemu całkowitą polityczną i wojskową władzę w Królestwie Polskim i powierzyła mu misję utworzenia Rządu Narodowego. Dwa dni później oddał mu się do dyspozycji Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej Daszyńskiego. 14 listopada rozwiązała się Rada Regencyjna. Kilka dni później Piłsudski objął 'najwyższą władzę Republiki Polskiej' jako Tymczasowy Naczelnik Państwa.

Uważając, że konieczny jest rząd zgody narodowej, Piłsudski włączył przedstawicieli różnych stronnictw w skład pierwszego rządu. Równocześnie, dla przeciwstawienia się tendencjom rewolucyjnym, mianował na premiera rządu socjalistę Jędrzeja Moraczewskiego. Na początku 1919 r., starając się pogodzić sprzeczne dążenia polityczne lewicy i prawicy utworzył nowy rząd, którego premierem został Ignacy Paderewski. Wejście Endecji do rządu koalicyjnego doprowadziło do uznania go przez paryski KNP i w konsekwencji do międzynarodowego uznania go za reprezentację narodu polskiego. Pierwszy etap budowania państwa polskiego zakończył się zwołaniem Sejmu Ustawodawczego 10 lutego 1919 r.

Odbudowa państwa polskiego w latach 1918-1922

Listopad 1918 r. był dopiero początkiem budowy niepodległej Polski i początkiem walki o jej granice. Pierwsze decyzje w sprawie przyszłego kształtu Polski zapadły w 1919 r. podczas Konferencji Wersalskiej. Kluczową rolę w kształtowaniu granic Polski odegrała, równolegle z działaniami powstańczymi i wojennymi w kraju, działalność Dmowskiego, a później Paderewskiego, który jako premier objął główną rolę w negocjacjach. 28.6.1919 r. Traktat Wersalski, przywrócił formalnie Polskę na mapę Europy z Wielkopolską i Pomorzem Gdańskim, ale bez Gdańska, który otrzymał status wolnego miasta. Ustalono także granicę zachodnią. Na terenie Śląska, Pomorza i Warmii zarządzono przeprowadzenie plebiscytów. W wyniku plebiscytu (11.07.1920) Polsce przyznano mały procent Warmii i Mazur, gdyż tylko 3% ludności opowiedziało się za włączeniem do Polski. Decyzje o ostatecznym podziale Śląska nastąpiły dopiero po zaciętych walkach, w trzech powstaniach śląskich w latach 1919, 1920 i 1921 i plebiscycie przeprowadzonym 20 marca 1921 roku. Polsce przyznano 29% terytorium plebiscytowego. Śląsk Cieszyński przyznano Czechosłowacji, której wojska zajęły te obszary w styczniu 1919 r. Kwestia granicy wschodniej została rozstrzygnięta dopiero po ciężkich walkach o Lwów i inne miasta Galicji. Granica z Rosją została ustalona 12.10.1920 r. Traktatem Ryskim, po wygranej przez Polskę wojnie polsko-bolszewickiej. 18.3.1921 r. został ostatecznie podpisany traktat pokojowy między Polską, Rosyjską SRR i Ukraińską SRR. Wileńszczyzna wraz z Wilnem zostały włączone do Polski w 1922 r. Polska granica wschodnia została uznana przez Radę Ambasadorów Ententy 15.3.1923 r.

Proces powrotu Polski na mapę świata został zakończony.

Rozpoczęła się długa i trudna droga budowania własnej państwowości, scalania społeczeństwa, odbudowy gospodarki, administracji, szkolnictwa i wszelkich innych dziedzin życia oraz umacniania pozycji Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej.

155. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego

W 2018 roku mija 155 lat od wybuchu powstania styczniowego – powstania narodowego Polaków przeciwko Imperium Rosji. Trwało ono od 22 stycznia 1863 r. do wiosny 1864 r. i objęło swym zasięgiem Królestwo Polskie, Litwę i Białoruś, w mniejszym stopniu Ukrainę.

Po stłumieniu Powstania Listopadowego w 1831 r. nadzieje Polaków na reformy ustrojowe rozbudziły się dopiero po klęsce Rosji w wojnie krymskiej (1853-1856), która skłoniła cara Aleksandra II do liberalizacji polityki wewnętrznej. Na terenie Królestwa zaczęły powstawać tajne, niepodległościowe ugrupowania polityczne. W 1860 r., w 30. rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego, społeczeństwo dało wyraz swojemu niezadowoleniu w ulicznych i kościelnych manifestacjach, które zostały krwawo stłumione przez władze rosyjskie. Wobec nasilających się na wiosnę 1861 r. wystąpień car Aleksander II zdecydował się na pewne ustępstwa: m.in. przywrócił język polski w szkołach i urzędach, utworzył Szkołę Główną w Warszawie, wprowadził przymusowe oczyszczanie chłopów i równe prawa dla ludności żydowskiej. Za wprowadzanie reform uczynił odpowiedzialnego Aleksandra Wielopolskiego, polskiego ziemianina, zwolennika ugodowej polityki wobec Rosji. Polityka ta nie zdobyła jednak poparcia społeczeństwa, które w dalszym ciągu brało udział w manifestacjach patriotycznych. Po kolejnej manifestacji, w której zginęło kilkuset uczestników, 14 października 1861 r. władze carskie ogłosiły wprowadzenie w Królestwie stanu wojennego.

W atmosferze zwiększających się represji uaktywniły się dwa niepodległościowe oboje polityczne: 'czerwonych' i 'białych'. Obóz 'czerwonych' – radykalne ugrupowanie patriotyczne, już od 1859 r. przystąpiło do przygotowywania powstania przeciw Rosji. W lipcu 1862 r. Komitet Centralny Narodowy (KCN) pod przewodnictwem gen. Jarosława Dąbrowskiego powołał Organizację Narodową, która tworzyła struktury tajnego państwa polskiego obejmujące wszystkie zabory. Za warunek zwycięskiego powstania uznano uwłaszczenie chłopów i ich udział w powstaniu. Obóz 'białych', grupujący patriotyczne kręgi liberalno-konserwatywne, opowiadał się za pokojowymi, legalnymi działaniami na rzecz zachowania polskości.

Komitet Centralny Narodowy zaplanował przeprowadzenie powstania na wiosnę 1863 r., przyspieszył go jednak przymusowy pobór do wojska rosyjskiego (tzw. branka) 12 tys. osób, podejrzanych o przynależność do organizacji patriotycznych. W odpowiedzi na brankę KCN przekształcił się w Tymczasowy Rząd Narodowy, powołał Ludwika Mierosławskiego na dyktatora powstania a 22 stycznia manifestem wezwał naród do walki z Rosją o niepodległą, demokratyczną Polskę. Jednocześnie ogłosił bezwarunkowe uwłaszczenie chłopów i nadanie ziemi bezrolnym uczestniczącym w walce.

Niestety powstanie nie było należycie przygotowane – nie istniała regularna armia, a jedynie niewielkie oddziały partyzanckie, źle wyszkolone i słabo uzbrojone. Wobec wyraźnej przewagi rosyjskiej przyjęto taktykę wojny

partyzanckiej, unikając otwartej walki. Walczące oddziały były wspomagane przez dobrze rozwiniętą sieć konspiracji i władz powstańczych, stanowiących prawdziwe tajne państwo polskie. Mimo początkowych sukcesów powstańcom nie udało się wyzwolić na dłużej żadnego terytorium. Najpoważniejszym zawodem była bierna postawa chłopów. Dekret uwłaszczeniowy bez wcześniejszej ideowej agitacji nie odegrał roli mobilizacyjnej.

Po szybkiej klęsce L. Mierosławskiego w marcu do powstania przystąpili 'biali', którzy liczyli na interwencję mocarstw zachodnich. Do poparcia powstania skłoniło ich zapewnienie Napoleona III, że powstanie polskie powinno trwać, bowiem sprawa polska staje się europejską. Rachuby przywódców powstania okazały się jednak zawodne. Państwa, na których pomoc liczone, ograniczyły się jedynie do inicjatyw dyplomatycznych popierających aspiracje niepodległościowe Polaków. Wystosowane na wiosnę 1863 r. noty dyplomatyczne zostały przez rząd carski odrzucone. Brak reakcji oznaczał, że żadne z tych państw nie zamierzało faktycznie wystąpić zbrojnie w interesie Polski.

Jesienią 1863 r. 'biali' faktycznie wycofali się z powstania. Ostatnia próba ratowania powstania podjęta została przez

Romualda Traugutta, który objął stanowisko dyktatora 18 października 1863 r. Zreorganizował on wojska powstańcze i nakazał pełną realizację dekretów uwłaszczeniowych, by wciągnąć do walk ludność chłopską. Liczył także na pomoc z Galicji. Niestety wprowadzenie 29 lutego 1864 r. przez Austrię stanu wojennego w Galicji i wydanie dekretu carskiego o uwłaszczeniu chłopów podważyły te koncepcje. Powstanie zakończyło się wraz z aresztowaniem Traugutta w nocy z 10 na 11 kwietnia. 5 sierpnia 1864 r. Traugutt wraz z innymi członkami Rządu Narodowego zostali straceni.

Na główne przyczyny klęski powstania historycy wskazują źle uzbrojoną armię, brak znajomości terenu, na którym walczyli powstańcy, brak doświadczenia dowódców oraz brak masowego poparcia dla 'pańskiego' zrywu. Szacuje się, że w powstaniu styczniowym zginęło około 30 tysięcy osób. Rząd rosyjski ukarał śmiercią kilkuset, a więzieniem, zesłaniem lub katorgą i konfiskatą majątku kilkadziesiąt tysięcy uczestników powstania.

Następstwem powstania była całkowita likwidacja autonomii Królestwa Polskiego. W 1867 r. zmieniono jego nazwę na Kraj Przywiślański. W latach 1869–1870 miastom wspierającym powstanie odebrano prawa miejskie doprowadzając je tym samym do upadku. Ostre represje dotknęły Kościoły katolicki i unicki. Dokonano kasacji wszystkich klasztorów w Królestwie, które były głównymi ośrodkami polskiego oporu. Nastąpiła wzmożona rusyfikacja społeczeństwa polskiego. Zakazano działalności oświatowej i kulturalnej w języku polskim a do szkół i urzędów administracyjnych wprowadzono język rosyjski.

Znaczna część społeczeństwa uznała dalszą walkę zbrojną z zaborcą rosyjskim za bezcelową i zwróciła się ku pracy organicznej. Powstanie jednak wywarło duży wpływ na dążenia niepodległościowe następnych pokoleń Polaków. Do tradycji 1863 r. nawiązywał odradzający się ruch niepodległościowy oraz programy polityczne przed 1918 r. Uwłaszczenie chłopów na warunkach korzystniejszych niż w pozostałych zaborach przyspieszyło postęp gospodarczy i społeczny, oraz wpłynęło na wzrost ich świadomości narodowej. ■



Herb z okresu powstania styczniowego (1863) domena publiczna

POLSKA DEKLARACJA O PODZIWIĘ I PRZYJAŹNI DLA USA

Opr. A. Płazińska

Od lipca 2017 roku, na stronach internetowych Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie, można przeglądać online *Polską Deklarację o Podziwieniu i Przyjaźni dla USA*. W 1926 r. Ameryka świętowała 150. rocznicę Deklaracji Niepodległości. Z tej okazji, obywatele Polski – ponad 5.5 miliona osób, prawie jedna szósta ogółu ludności – złożyli podpisy na wyjątkowej kartce urodzinowej. Podpisy zawarte są w 111 tomach, na ponad 30. tysiącach stron, z których wiele jest pięknie ilustrowanych przez znanych polskich artystów (m.in. Zofię Stryjeńską i Władysława Skoczylasa) lub ozdobionych fotografiami. Złożono je w listopadzie 1926 r. w Białym Domu na ręce prezydenta USA Calvina Coolidge'a, który przekazał je do Biblioteki Kongresu.

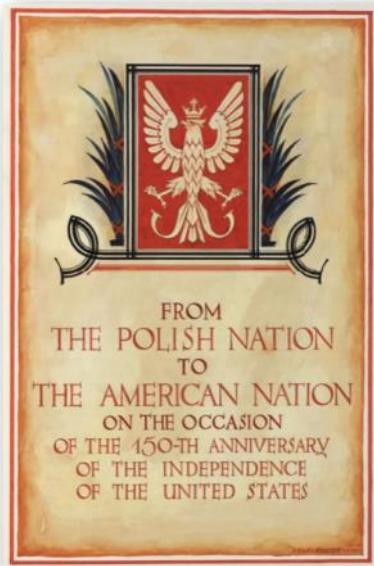
Wśród osób, które podpisały się pod życzeniami, był prezydent RP Ignacy Mościcki, premier Józef Piłsudski i pozostali członkowie rządu, parlamentarzyści, najwyżsi rangą urzędnicy województw, przedstawiciele wojska, wspólnot religijnych, organizacji społeczno-politycznych, biznesu czy świata akademickiego. Ogromną większość stanowią jednak podpisy uczniów polskich szkół, od najbardziej prestiżowych warszawskich liceów, po nikomu nieznane szkoły wiejskie. Inicjatorem przedsięwzięcia była Polsko-Amerykańska Izba Handlowa.

Jest to absolutnie unikalna kolekcja, a niezwykle życzenia Polaków, były również wyrazem podziękowania Ameryce, za wsparcie okazane Polsce w odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Polacy swymi życzeniami zwracali się także do rodzin i przyjaciół mieszkających w Ameryce.

Nie wszyscy dzisiaj wiedzą, że spektakularne działania polskich patriotów w USA na czele z Ignacym Janem Paderewskim doprowadziły do powstania Herbert Hoover and the Organization of the American Relief Effort in Poland (1919-1923). Ta amerykańska rządowa organizacja wraz z innymi organizacjami, takimi jak Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom, przekazała do Polski 250 milionów dolarów. W owych czasach była to astronomiczna suma. Miliony dolarów popłynęły również do Polski w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, z innych zbiorów finansowych dla Polski.

Tomy kolekcji z życzeniami przeleżały zapomniane w zbiorach Biblioteki Kongresu do połowy lat 90. XX wieku. Ponownie odkryli je mający polskie korzenie pracownicy Biblioteki Kongresu. Podjęto wówczas decyzję o digitalizacji, ale tylko pierwszych 13 tomów, zawierających życzenia i podpisy najwyższych rangą przedstawicieli władz i instytucji państwowych. Z digitalizacji reszty kolekcji zrezygnowano z powodów finansowych.

20 lat później (2015 r.) tego zadania podjęła się Biblioteka Polska w Waszyngtonie, organizacja, która od 25 lat promuje



Okladka Polskiej Deklaracji o Podziwieniu i Przyjaźni dla USA
www.losangeles.msz.gov.pl

[...] życzenia Polaków, były również wyrazem podziękowania Ameryce, za wsparcie okazane Polsce w odzyskaniu niepodległości w 1918 roku.

polską literaturę i kulturę w stolicy USA. Projekt nazwany 'Class of 1926' (Klasa z 1926 roku) finansowo wsparł polski MSZ i poparli amerykańscy kongresmeni z grupy parlamentarnej ds. Polski (Polish caucus).

Na pomysł zdigitalizowania kolekcji wpadł Sam Ponczak, Amerykanin, który wyemigrował z Polski w 1957 r. Poszukując czegoś zupełnie innego w Bibliotece, natrafił na kolekcję i zachwyił się nią. *'Chcemy po pierwsze uratować tę kolekcję, bo z biegiem lat atrament, którym wykonywano podpisy, zanika, a po drugie udostępnić ją dla świata. Tak, by umożliwić wszystkim chętnym znalezienie podpisów członków rodziny'* – powiedział. *'W 1926 roku Polska była bardzo zróżnicowana i ta kolekcja to pokazuje. Są podpisy nie tylko Polaków, ale także polskich Żydów czy Ukraińców'*. Dla Sama, Żyda z Polski, ma to niezwykle znaczenie, bo wśród uczniów, którzy podpisywali życzenia, były też dzieci żydowskie. Większość z nich zapewne

zginęła w czasie Holokaustu. *'Jeśli zeskanujemy te książki, to przynajmniej damy ludziom na całym świecie możliwość, że jeśli będą chcieli, to mogą znaleźć krewnych, rodzinę czy przyjaciół'*.

'Mam przyjemność i zaszczyt ogłosić, że te nadzwyczajne tomy obecnie mogą obejrzeć wszyscy.' – powiedziała Bibliotekarz Kongresu Carla Hayden. *'To jest rzeczywiście jeden z najbardziej oryginalnych skarbów w amerykańskiej bibliotece – opowieść z przeszłości o serdecznej przyjaźni dwóch narodów. Jestem wdzięczna Bibliotece Polskiej i Polskiej Ambasadzie za wsparcie projektu digitalizacji, który bez*

wątpienia będzie miał wyjątkowe znaczenie dla wielu historyków i genealogów, ale także jest interesujący dla wszystkich Amerykanów'.

Polska Deklaracja oprócz tego, że jest szczególnym dowodem wdzięczności narodu polskiego, jest również bezcennym źródłem wiedzy dla genealogów, historyków i badaczy. Druga Wojna Światowa wybuchła 13 lat po zbiorce podpisów. 'Dla tych, którzy nie przeżyli wojny, w wielu przypadkach, podpisy w tej deklaracji są jedynym świadectwem, że istnieli.' – stwierdził Sam Ponczak, *'... poprzez nasze wysiłki na rzecz digitalizacji przywracamy utraconą historię'*.

Projekt digitalizacji kolekcji **Class 1926** umożliwił dostęp do tej historycznej kolekcji badaczom z całego świata pod adresem internetowym loc.gov/collections/polish-declarations/about-this-collection/. Biblioteka Kongresu jest największą biblioteką na świecie, oferującą dostęp do materiałów z całego świata, dostępnych na miejscu i online. Jest głównym narzędziem badań i analiz Kongresu USA oraz siedzibą U.S. Copyright Office.

Od Redakcji:

w opracowaniu użyto materiały dostępne w Internecie, m.in. strony: http://www.losangeles.msz.gov.pl/pl/c/MOBILE/aktualnosci/dziwie_i_przyjazni_dla_usa_dostepna_online; <http://culture.pl/pl/artykul/55-mln-polskich-podpisow-w-bibliotece-kongresu-usa>. ■



BYĆ POLAKIEM

Opr. A. Płazińska

Organizatorzy IX już konkursu 'Być Polakiem' – Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Polska Macierz

Szkolna w Wielkiej Brytanii i Fundacja 'Świat na Tak' – zaprosili w tym roku nauczycieli uczących w różnych typach szkół języka polskiego oraz uczniów tych szkół, a także dzieci i młodzież polonijną, do uczestnictwa w tegorocznym konkursie, którego tematyka związana była z wielkim jubileuszem 100. lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Pierwsza część skierowana została do dzieci i młodzieży w kilku grupach wiekowych, a tematyka była zaproszeniem do refleksji nad własną tożsamością narodową, tradycją i kulturą polską oraz zachętą do pogłębiania wiedzy w zakresie historii Polski.

Grupa 1 (6-9 lat) – prace plastyczne na temat: 'Polska i Polacy. Pocztówka z 1918 r.'

Grupa 2 (10-13 lat) – 'Jako redaktor gazetki szkolnej przygotuj numer okolicznościowy o odzyskaniu Niepodległości przez Polskę w 1918 r.'

Grupa 3 (14-16 lat) – 'Jesteś redaktorem gazety miejskiej. Przygotuj numer okolicznościowy o odzyskaniu Niepodległości przez Polskę w 1918 r.'

Grupa 4 (17-22 lata) – prace literackie na temat: 'Polska i Polacy w 1918 r.'

Grupa 5 (10-22 lata) – prace multimedialne na temat: 'Przygotuj program (np. TV, Internetowy, radiowy) o odzyskaniu Niepodległości w 1918 r.'

Część druga zapraszała do konkursu nauczycieli. Ich zadaniem było stworzenie konspektu zajęć edukacyjnych dla uczniów polskich szkół za granicą w dwóch grupach wiekowych, 9-13 i 1-19 lat, na temat: 'Rok 1918 – Spełnione marzenia pokoleń'. Celem organizatorów było wyszukanie i nagrodzenie projektów o najwyższym poziomie merytorycznym, które będą dawały największą gwarancję rozbudzenia żywego zainteresowania uczniów polską historią, w szczególności tematyką odzyskania Niepodległości. Nagrodzone konspekty będą (za zgodą autorów) przesłane do wszystkich szkół przedmiotów ojczystych na świecie, jako modelowe scenariusze lekcji.

W konkursie wzięło udział setki dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia z wielu krajów. Reprezentowana była oczywiście Polonia z krajów, gdzie jej skupiska są bardzo duże (USA, Australia, Niemcy, Wielka Brytania, Irlandia, Kanada), a także z krajów byłego ZSRR (Ukraina, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Białoruś, Kazachstan), czy z krajów europejskich (Belgia, Szwecja, Francja, Norwegia, Dania, Austria, Włochy, Grecja, , Czechy, Węgry). Znaleźli się nawet uczestnicy z Egiptu i Tunezji!

Konkurs został rozstrzygnięty w kwietniu 2018 r., a wyniki ogłoszone na stronie internetowej <http://swiatnatak.pl/wyniki-konkursu-byc-polakiem/>. Zwycięzcy zostali zaproszeni do Warszawy, gdzie 29 czerwca br. wezmą udział w uroczystości wręczenia nagród, która odbędzie się na Zamku Królewskim. Na dni 30 czerwca i 1 lipca br. zaplanowano dla gości zwiedzanie Warszawy.

Australijska Polonia może się poszczycić dwoma finalistami konkursu: W Grupie 2 (10-13 lat) wyróżnienie otrzymał Maksymilian Dąbkowski, a w grupie nauczycieli III Nagrodę otrzymała Marianna Łacek OAM, za przygotowanie konspektu lekcji (pt. 'Mała') dla młodzieży w wieku 14-19 lat. Gratulujemy. ■

SPOTKANIE W KLUBIE ORZEŁ BIAŁY

Henryk Dekker

Poszedłem do Klubu Polskiego w Turner ACT podczas jednej z sobót handlowych. Do mojego stolika dosiadły się dwie panie. Jedną z nich, pani Zofia Deryngowska kilkanaście lat temu przeprowadziła się z Canberry na wybrzeże, ale od czasu do czasu odwiedza tutaj swoją rodzinę. Zostałem jej przedstawiony jako artysta. Pani Zofia zaskoczyła mnie pytaniem, czy znam twórczość jej dziadka, malarza Kazimierza Sichulskiego. Wiele o dziadku opowiadał ojciec pani Zofii, gdyż ona sama go nie знаła.

Musiałem mieć spore zaćmienie pamięci, bo powiedziałem, że Kazimierza Sichulskiego nie znam, by po chwili przypomnieć sobie, że widziałem reprodukcję jego karykatur robionych dla kabaretu Zielonego Balonika w Jamie Michalikowej w Krakowie. Pytanie przeniosło nas o sto dziesięć lat wstecz, do czasów Secesji.

Kazimierz Sichulski (ur. 1879) r.), malarz, rysownik i grafik, był studentem Wyspiańskiego, Mehoffera i Wyczółkowskiego, wybitnych artystów krakowskich. Po raz pierwszy publicznie pokazał swoje prace na wystawie w 1903 r. Związany z ruchem Młodej Polski był typowym przedstawicielem stylu Secesji (Art Nouveau), szczególnie jego nurtu folklorystycznego. Całe życie był zafascynowany kulturą huculską. Szczególnie bogato dekorowane stroje ludowe w jego sztuce łączą realizm i dekoracyjność. Był także słynnym karykaturzystą. Współpracował i prowadził szereg czasopism satyrycznych. W 1910 roku przygotował dwie teki graficzne 'Karykatury Sejmowe', zawierające 34 karykatury posłów do Galicyjskiego Sejmu Krajowego. Dwa lata później przygotował 80 karykatur posłów do Parlamentu Austriackiego, co było ówczesnym wydarzeniem dnia w Wiedniu. Trudno dzisiaj powiedzieć, dlaczego nie zrealizował propozycji wykonania karykatur posłów Parlamentu Brytyjskiego w 1911 r.

K. Sichulski wykładał w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego we Lwowie (1920-30), a w latach 1930-39 był profesorem w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 1938 roku został odznaczony Złotym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury, za wybitne zasługi dla polskiej sztuki w ogóle, a wcześniej Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta i Krzyżem Niepodległości. Podczas Pierwszej Wojny Światowej służył w Legionach Polskich. Po najeździe Hitlera na Polskę w 1939 r. podupadł na zdrowiu. Zmarł we Lwowie w listopadzie 1942 r. na serce.

W powyższej notatce wspominałem bardzo małą część bogatej spuścizny artystycznej Kazimierza Sichulskiego, którego postać, poprzez jego wnuczkę, Zofię Deryngowską, w pewien sposób została powiązana z Australią. Zachęcam państwa do szerszego zapoznania się z tym ciekawym artystą. ■



Kazimierz Sichulski, autoportret
zdj. domena publiczna